Nr. 12 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 22 Marca 1936 r.

19. III



1936

W PIERWSZY, POZGONNY DZIEŃ IMIENIN Ś. P. WIELKIEGO WODZA NARODU RZEMIOSŁO POLSKIE ŁĄCZY SIĘ Z CAŁYM NARODEM W GŁĘBOKIM ŻALU I ŚLUBUJE, IŻ POZOSTANIE ZAWSZE WIERNE JEGO WSKAZANIOM.

P. Prezydent Rzeczypospolitej o Wielkim Marszałku

Dnia 18 marca b. r. wieczorem przed godz. 19-ą w dużym salonie przy gabinecie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku królewskim zebrali się członkowie Rządu w pełnym składzie. Na parę minut przed godz. 19-ą do gabinetu wszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów Kościałkowskiego, szefa kancelarji cywilnej Świeżawskiego szefa gabinetu wojskowego gen. Schallyego, oraz członków domu cywilnego i wojskowego.

Punktualnie o godz. 19-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radjo na wszystkie rozgłośnie Polski przemówienie treści następującej:

Pierwszy to raz obchodzimy Imieniny naszego Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, od kiedy odszedł już nazawsze, osierocając naród polski. Osierosił nas, gdyż wszystko — wszystko zawdzięczamy Jemu i On do ostatniej chwili największe nasze troski dźwigał na swych barkach.

Poddawaliśmy się z największą chęcią Jego rozkazom, Jego radom i wytycznym, bo wierzyliśmy w Jego genjalne przewodnictwo.

Ja, który miałem szczęście patrzenia zbliska przez 41 lat na działalność Piłsudskiego dla Polski, musiałem dojść do przekonania, że tak wielkiej postaci Polska jeszcze nie miała. A przecież historja narodu polskiego zna dosyć znaczny zastęp wielkich ludzi, którzy podczas długiego okresu niewoli byli w stanie wzniecać patrjotyzm i dumę narodową. Wszystkie powstania i walki z najeźdźcami, rzucające posiew gotowości do dalszych ofiar, tym wielkim ludziom zawdzięczamy.

Bez tej dumny narodowej i bez tych ofiar wielka postać Piłsudskiego też nie mogłaby się narodzić.

Historja Polski podaje nam jednak obrazy nietylko pięknych ludzi. Mówi nam ona, że ludzi brzydkich, a nawet podłych, siejących przyziemną prywatę, niezgodę i zamęt, mieliśmy, niestety, także. Różne ciężkie chwile, a w końcu utratę naszej niepodległości tym właśnie ludziom zawdzięczamy. Jednak te brzydkie tradycje nie były w stanie przezwyciężyć tradycyj pięknych, dzięki którym odzyskaliśmy wolność i możność dalszego rozwoju.

W rozmowach ze mną Piłsudski nieraz gwałtownie się żżymał na bardzo liczną u nas małość ludzką, która mu wielce utrudniała konstruktywną pracę dla przyszłości Polski.

To jego żżymanie się było nieraz bardzo mocne i mogło się nawet czasem zdawać, że z obrzydzeniem i niechęcią chce odejść od pracy. A jednak duch jego niezłomny, będący wcieleniem największych i najpiękniejszych tradycyj naszej przeszłości, nie uległ osłabieniu.

Piłsudski wraca z wygnania z Syberji w r. 1893 i zaraz staje na czele Polskiej Partji Socjalistycznej, która tworzyła się na gruzach organizacyj rewolucyjnych, zgniecionych przez siepaczy caratu. Jako naczelne swe hasło wysuwa Piłsudski walkę o Niepodległość i temu hasłu wszystkie inne podporządkowuje.

Wnikając w polityczne nastroje w Europie, Piłsudski uwierzył z całem przekonaniem, że musi nadejść sprzyjająca chwila do zbrojnego wystąpienia. To też wiele czasu poświęcił gruntownym studjom, celem zdobycia wszechstronnej wiedzy wojskowej.

Już na kilka lat przed wojną światową organizował, wychowywał i ćwiczył w sztuce wojennej młodzież, która później, podczas zawieruchy światowej w szeregach Legjonów i Polskiej Organizacji Wojskowej zdobyła tak przepiękne karty w historji naszych walk o Niepodległość.

W czasie więzienia Marszałka w Magdeburgu zaznaczyła się znowu jego genjalna zdolność przenikania przyszłości. Czas ten wyzyskał Piłsudski do **przeprowadzenia głębokich rozważań nad wybraniem metody rządzenia, którą miał zastosować w chwili wskrzeszenia naszej państwowości przy równoczesnem ujęciu w swe ręce pełnej władzy w kraju. A więc wszystko, co się później stało, znacznie wcześniej przewidział i dokładnie przemyślał.**

Mówiąc mi raz o swoich czasach magdeburskich, Piłsudski, wówczas już Naczelnik Państwa zaznaczał, że **miał wielką trudność** w wyborze metody rządzenia krajem. Wreszcie rozstrzygnął i wybrał metodę, dla której nie mógł znaleźć przykładu w dziejach innych państw. **Takiego bowiem wypadku, by ktoś z historycznych postaci sam, nie zmuszony warunkami, dobrowolnie ograniczał swą władzę, jeszcze nie było.** Pierwszą taką postacią był Piłsudski, który od samego początku naszej wskrzeszonej **państwowości śpieszył się nawet z dopuszczeniem społeczeństwa do udziału w rządach. Uważał On bowiem, że dyktatorski sposób rządzenia nie wychowuje narodu i nie przyczynia się do ewolucyjnego tworzenia i rozwoju spoistości wewnętrznej państwa.**

Jego nastawienie psychiczne sięgało w daleką przyszłość Narodu do czasów, kiedy On sam już nie będzie mógł brać udziału w pracy i nie będzie mógł dożyć wyników swojego trudu.

Wszystko, co czynił dla bieżącej chwili, było rozważane przez Niego pod kątem potrzeb przyszłości narodu.

Były to potężne uczucia, które można porównać tylko z uczuciem matki. Matka, kochająca nad życie swe dzieci, troszczy się nietylko o ich przyszłość, ale jej troska sięga jeszcze do dalszych pokoleń. Takie uczcia dla całego narodu spotyka się bardzo rzadko.

W rozmowie ze mną nazywał Piłsudski swoje wielkie uczucie dla przyszłości Polski **swoim honorem wobec historji.**

O tym honorze wobec historji niech pamiętają w przyszłości wszyscy polscy mężowie stanu, gdy wskutek jakichkolwiek podrażnień zacznie ich opanowywać niezdrowa ambicja osobista i autosugestja, macąca objektywność ich myślenia.

Potrzebne to jest dla Polski.

Bezpośrednio po powrocie z Magdeburga w listopadzie 1918 roku Piłsudski, objąwszy dyktatorską władzę nad tworzącem się państwem, próbował utworzyć koalicyjny rząd, złożony z przed stawicieli wszystkich wybitniejszych ugrupowań. Wszystkie jednak jego wysiłki w tym kierunku zostały udaremnione niezgodą i waśniami stronnictw, które najdosadniej charakteryzują jego własne słowa: **„rozmawiałem z setkami osób, z przedstawicielami rozmaitych ziem, organizacyj, stowarzyszeń, interesów... każdy mówił, że jest całym narodem, że chciał swojego rządu, każdy groził, że innego rządu nie usłucha".**

Wówczas to polecił utworzenie gabinetu swemu podkomendnemu, legjoniście **Jędrzejowi Moraczewskiemu** i wkrótce po utworzeniu rządu wyznaczył mu bardzo bliski termin na przeprowadzenie wyborów do Izb ustawodawczych, opartych na najszerszych podstawach demokratycznych. Wybory odbyły się **już 26-go stycznia 1919 r.**

W ten sposób Piłsudski zrezygnował ze swej dyktatorskiej władzy i to pomimo wstrząsu, spowodowanego zamachem stanu z 5 stycznia 1919 r. Już samem odniesieniem się do zamachowców i potraktowaniem ich ze względnością prawdziwie ojcowską, dał Piłsudski dowód, że tego rodzaju epizody nie były w stanie zachwiać raz ustalonej przez Niego metody rządzenia.

Z biegiem czasu zaczęły się piętrzyć coraz większe trudności w konstruktywnej pracy Marszałka. Atakowano Go ze wszystkich stron. Tworzono i rozsiewano najcyniczniejsze plotki, oskarżano go o zdradę narodu, a w Sejmie starano się różnemi ustawami jaknajbardziej umniejszyć władzę Naczelnika Pań- Wreszcie uchwalono t. zw. konstytucję marcową, w której władzę Prezydenta Rzeczypospolitej **ograniczono prawie wyłącznie do samej reprezentacji państwa.** Piłsudski patrzył na to wszystko z nadzwyczajną cierpliwością i chociaż wewnętrznie zżymał się potężnie, nie załamał swej raz ustalonej linji.

W jednem ze swych przemówień Piłsudski tak scharakteryzował tę podłą i wysoce dla państwa szkodliwą robotę:

„Był cień, który biegł koło mnie. Czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy, czy w pieszczotach dziecka — cień ten ścigał mnie i prześladował. Zapluty, potworny karzeł, na krzywych nóżkach, wypluwający swą brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nie szczędzący niczego, co szczędzić trzeba — rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi — śledzący moje kroki, przekształcający moją myśl — ten potworny karzeł pełzał za mną, ubrany w chorągiewki różnych kolorów to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wymyślający jakieś historję, — ten karzeł był moim nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski. A plucie to chrzczono wysokiemi słowami, wysokiemi hasłami. Była to praca t. zw. narodowa, praca t. zw. patrjotyczna".

Czyż nie musimy podziwiać wielkiej mocy ducha Piłsudskiego i jego potężnego uporu w utrzymaniu raz obranej metody, metody bezsprzecznie najlepszej, ale nadzwyczaj trudnej? I znowu żadna z historyj rozwoju różnych narodów nie daje nam przykładu takiej wytrzymałości nerwów i cierpliwości u naczelnej postaci, mogącej skorzystać z pełni władzy.

Po przeprowadzeniu wyborów w listopadzie 1922 już na podstawie uchwalonej konstytucji, Piłsudski zrezygnował z wyboru na prezydenta. Jak sam mi mówił, **chciał przypatrzeć się z boku jak dalej rozwijać się będą stosunki wewnętrzne w kraju przy prezydencie, który — jego zdaniem — powinien mieć lżejszą rękę od niego.**

Zgromadzenie Narodowe dokonało 9 grudnia 1922 wyboru Prezydenta Narutowicza i gdy elekt jechał do Sejmu, by złożyć konstytucyjną przysięgę, spotkała go w drodze ze strony tłumu wielka zniewaga, a jeszcze **większą zniewagę wyrządzono Majestatowi Rzeczypospolitej** Elekta obrzucono grudami błota i stekiem najwstrętniejszych obelg. W tydzień później Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, wybrany na podstawie świeżo uchwalonej Konstytucji — już nie żył.

Pamiętam dokładnie, jak wielką grozę zbrodnia ta wywołała w kraju, grozę spotęgowaną jeszcze aureolą, wytworzoną dokoła mordercy przez pośrednich winowajców tej zbrodni. Rozpacz szarpała umysły prawych obywateli, napawając ich lękiem o przyszłość Polski.

Piłsudski te najtragiczniejsze wydarzenia, które ścinały krew w żyłach, wytrzymał cierpliwie i nie dał się wyprowadzić z równowagi, chociaż wewnętrznie przechodził najgłębsze wzburzenie.

Dokonano wyboru drugiego prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego. Piłsudski usunął się w cień, zachowując jedynie szefostwo sztabu generalnego i przewodnictwo ścisłej rady wojennej. Pomimo to walka z nim nie ustała, prowadzono dalej tę niecną i wysoce dla państwa szkodliwą robotę.

Obowiązki wojskowe pełnił Piłsudski jeszcze przez pewien czas, by wkrótce zrezygnować ze wszystkich stanowisk wojskowych **a nawet zażądał zupełnego zwolnienia Go z wojska.** Chciał w ten sposób na prawach zupełnie wolnego i niezależnego obywatela słowem i pismem przeciwdziałać zgubnym dla państwa prądom rozkładowym. Czynił to istotnie z nadzwyczajną siłą, wywołując głębokie wrażenie w społeczeństwie.

Nadszedł rok 1926. Ludzie zwalczający Piłsudskiego, nietylko zdobywali władzę nad biegiem życia państwowego, ale czyniono przygotowania celem ostatecznego złamania moralnej i fizycznej potęgi Marszałka. Zbierały się moce, celem **ostatecznego obezwładnienia Go i usunięcia ostatniego czynnika, który mógł jeszcze przeciwstawić się złemu i zapobiec pogrążeniu kraju w odmęt długotrwałej rewolucji.**

Wówczas dopiero zdecydował się Piłsudski na zbrojną demonstrację, która wbrew jego przewidywaniom przerodziła się w walkę i pociągnęła za sobą pewne straty po obu stronach. Ta walka zbrojna trwała tylko trzy dni i ograniczyła się tylko do stolicy; oszczędziła ona jednak krajowi o wiele gorszego i po-

wszechniejszego zamętu i walk, które mogłyby spowodować nieobliczalne osłabienie Państwa.

Osiągnąwszy zwycięstwo, Piłsudski ponownie rezygnuje z dyktatury i nadaje odrazu legalny charakter dalszemu biegowi wypadków. Ciała ustawodawcze nie zostały rozwiązane, a zwołane w myśl konstytucji na dzień 31 maja Zgromadzenie Narodowe, wybierając Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, **ulegalizowało jego wystąpienie.** I tym razem Piłsudski wyboru nie przyjął. Przewrót majowy i pełne zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego wytworzyły w kraju nadzwyczaj doniosłe zmiany, stanowiąc **nowy etap dla dalszego ewolucyjnego rozwoju państwa.**

Od tego momentu przychodzą do władzy prawdziwi patrjoci, którzy swym ofiarnym udziałem w walkach o Niepodległość dali dowody swoich uczuć dla Ojczyzny i są zdolni pełnię swoich trudów i wysiłków poświęcić dla dobra państwa. **A jeżeli nawet jeszcze długi czas należy liczyć się z istnieniem w Polsce licznych nawet małości, jestem głęboko przekonany, że uzyskanie przez nie decydującego wpływu na losy państwa nie jest już możliwe.**

Jest to fakt niezwykłej doniosłości i o daleko sięgających następstwach, a jednocześnie jest dowodem, że metoda, obrana przez Piłsudskiego jeszcze w Magdeburgu i konsekwentnie utrzymana kosztem takich Jego zmagań i przeżyć — okazała się dla Polski szczęśliwa.

W tym nowym etapie Piłsudski, pomimo istniejących jeszcze nadal dużych trudności ze strony niewykorzenionego jeszcze partyjnictwa, **kładzie krok za krokiem dalsze zręby pod silny gmach mocarstwowej Polski.**

Doprowadził wreszcie, przy wydatnej pomocy swoich najbliższych współpracowników, do uchwalenia kwietniowej konstytucji. która ostatecznie ustala i harmonizuje działalność wszystkich władz państwa i wytycza wyraźną drogę do dalszego jego rozwoju.

Tak bardzo doniosłym pracom Piłsudskiego wewnątrz kraju odpowiadały również Jego prace nazewnątrz dla ugruntowania i stałego powiększania mocarstwowego stanowiska Polski w świecie.

Przez 9 lat miałem możność przyglądać się zbliska Jego kierownictwu polityką zagraniczną, poznać Jego myśli i rozważania w tej dziedzinie i **podziwiać genjalność Jego wyczuć w posunięciach, których rezultat dla nas zawsze był szczęśliwy.**

Doprawdy ani razu nie miałem powodu do jakichkolwiek zastrzeżeń i chociaż czułem, że sam nieraz może nie potrafiłbym tak głęboko wniknąć w zawikłane arkana polityki zagranicznej, to jednak z chwilą, kiedy się miało już przed sobą rezultaty faktów dokonanych. wydawała się droga, obrana przez niego, **nadzwyczaj prostą, konsekwentną i nieskomplikowaną.**

Piłsudski przez wyjaśnienie swoim najbliższym współpracownikom motywów swoich posunięć w sprawach polityki zagranicznej umożliwił kontynuowanie Jego linji i zamierzeń nawet po Jego odejściu.

Rezultaty jego decyzyj i posunięć na polu polityki zagranicznej okazały się bardzo doniosłe. **Ze stanowiska państwa podawanego w początkach swego istnienia nieraz zagranicą za sezonowe, doprowadził Polskę do stanu, w którym samodzielność jej polityki wszystkim została uwidoczniona, zmuszając inne państwa do poważnego liczenia się z nią.**

Największym jednak ukochaniem Marszałka, któremu najwięcej poświęcił trudu i wysiłków, było Wojsko Polskie, najpierw jako czynnik walki o Niepodległość, a następnie jako jako najważniejszy czynnik utrzymania Niepodległości, który, zabezpieczając kraj przed niepokojem zzewnątrz, umożliwia ewolucyjną pracę nad jego umacnianiem i rozwojem

Jak to już na wstępie swojego przemówienia wspomniałem, jeszcze na kilka lat przed zawieruchą światową skupiał Piłsudski koło siebie młodzież patrjotyczną i ideową, ćwicząc ją w sztuce wojskowej i przygotowując swą pracą wychowawczą kadry bojowników o Niepodległość.

Stały się one kadrami nietylko przyszłej Armji polskiej, ale i ośrodkiem ideowych współpracowników Marszałka w jego pracy nad budową zrębów państwowości polskiej. W licznych ciężkich i bohaterskich bojach **wyrabiał i pogłębiał Marszałek w swojej młodzieży rycerskość. nauczał ją kochać i nadewszystko cenić honor nietylko wobec współczesności, ale i wobec historji.**

Zmagania się Legjonów i Polskiej Organizacji Wojskowej, a później wielkie boje wojska polskiego stworzyły wspaniałe tradycje licznych pułków Armji polskiej, które z roku na rok napływającym zastępom młodzieży wpajają najszczytniejsze uczucia rycerskości i honoru oraz gotowości poniesienia wszelkich ofiar aż do ofiary życia w obronie Ojczyzny.

Piłsudski był jednak nie tylko wychowawcą i organizatorem Armji polskiej, ale i jej genjalnym wodzem.

Jego zwycięstwo w roku 1920 wykazało wpełni jego wyjątkowe kwalifikacje wodza. a w swoich skutkach doniosłość tego zwycięstwa była tak wielka. że nawet trudno dla niej znaleść porównanie w historji. Zwycięstwo to bowiem nietylko dla naszego Państwa było sprawą niezależnego bytu, ale wpłynęło decydująco na dalszy rozwój historji Europy.

Prace Piłsudskiego dla mocy naszej armji zajmowały go aż do ostatniej chwili życia. Wreszcie pozostawił nam duży organizm wojskowy w takiem zdrowiu i takim ożywiony duchem, że jest prawdziwą dumą całego narodu i przedmiotem zasłużonego podziwu u obcych.

Jak dalece Marszałek myślał o przyszłości świadczy fakt. że na półtora roku przed swoim zgonem doradził mi powołać na Jego zastępcę zaprawionego i doświadczonego w licznych bojach generała Rydza - Śmigłego, któremu już dawniej, odchodząc do Magdeburga, powierzył swoje zastępstwo w kraju.

A gdy przyszła ta najsmutniejsza dla nas chwila odejścia Piłsudskiego, z całem przekonaniem ten Jego ustny testament wprowadziłem w życie.

Temu zdrowiu naszej armji i przewidującemu wyborowi następcy Marszałka w jej kierownictwie zawdzięcza Polska, że po nagłem obejściu tak wielkie-

go autorytetu uniknęła zamętu, który mógłby się okazać nieobliczalny w skutkach.

To skoncentrowanie w swoim czasie przez Piłsudskiego młodzieży ideowej i wychowanie jej nietylko w cnotach wojskowych, ale również w wysokich uczuciach społecznych i obywatelskich, sprawiło, że od maja 1926 roku można było czerpać z tego ideowego rezerwoaru całe zastępy ludzi do administracji państwowej i na najodpowiedzialniejsze stanowiska, co umożliwiło utrzymanie ciągłości rządzenia, pomimo zmiany osób.

—:::—

Przedstawiłem w głównych rzutach, co zawdzięczamy Piłsudskiemu, Jego genjuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy. Odchodząc od nas, pozostawił nam jeszcze wielki i bogaty spadek, którego realizowanie wystarczy na długi szereg lat. Stworzył nam państwo, mocne zręby tego państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami zzewnątrz idącemi. Swoją pracą, przemówieniami i licznemi publikacjami, wychował duże rzesze ludzi, a Jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

Niema dziedziny w Polsce, w którejby Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genjalnej indywidualności.

Postacią swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz naród w najszlachetniejszych uczyciach dla państwa.

Wreszcie przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju.

Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu Imienin Józefa Piłsudskiego przypomina Narodowi jego trudy, jego intencje i wytyczne, zawarte w jego przebogatej spuściźnie.

Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, Generałowi Edwardowi Rydzowi Śmigłemu rzemiosło polskie składa w dniu Imienin z wyrazami hołdu najlepsze życzenia, aby w pełni sił i zdrowia kontynuował dzieło swego ś. p. Wielkiego Poprzednika.

Z XX posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 12 marca b.r. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa posła A. Snopczyńskiego, przy uczestnictwie Dyrektora Związku B. Sikorskiego, XX-te posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia **P. Leopold Kamler w zast. przewodnicz. Komisji Rewizyjnej Związku Izb p. Władysława Lejmana złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1935, które Zarząd jednogłośnie przyjął do zatwierdzającej wiadomości.** Następnie Zarząd wysłuchał sprawozdania rachunkowego za miesiące styczeń i luty b.r. i przyjął preliminarz na m-c luty i marzec b.r.

W związku ze sprawozdaniem za m-c styczeń i luty członek Zarządu p. J. Altman informował się o sposobie **rozdziału ziarna kakaowego i skór** zapytując, czy jest możliwe, ażeby Izby Rzemieślnicze brały droższą opłatę manipulacyjną od przemysłowo-handlowych, na co się mieli uskarżać petenci żydzi. Dyrektor Związku wyjaśnił, że opłaty są naogół takie same względnie niższe aniżeli w Izbach Przem.-Handlowych a rozdział następuje w myśl specjalnych podań składanych przez pojedyncze firmy.

Przystąpiono do sprawy **podziału rzemiosła: chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzanych na dwa odrębne rzemiosła,** a mianowicie po 1) chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży oraz po 2) farbowanie skórek futrzanych Dyrektor Związku wyjaśnił, iż zgodnie z wynikiem ekspertyzy fachowej oraz zgodnie z opinją większości izb rzemieślniczych należy uznać przeprowadzenie podziału. Po dyskusji Zarząd uchwalił:

„wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o przeprowadzenie w trybie ustępu 2-go art. 142 prawa przemysłowego podziału rzemiosła „chemiczne czyszczenie i farbowanie tkanin i odzieży i farbowanie skórek futrzanych“ na dwa odrębne rzemiosła: 1) chemiczne czyszczenie i farbowanie tkanin i odzieży i 2) farbowanie skórek futrzanych. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wydanie wyjaśnienia podległym władzom przemysłowym, że osoby, które wykonywały chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży lub farbowanie skórek futrzanych albo oba te zawody łącznie na podstawie nabytego przed dniem 13.IV.1933 r. uprawnienia przemysłowego i miały prawo trzymania uczniów przemysłowych, posiadają również prawo przyjmowania na naukę i kierowania praktycznem kształceniem terminatorów w rzemiośle **„chemiczne czyszczenie i farbowanie tkanin i odzieży“ względnie w rzemiośle „farbowanie skórek futrzanych, lub w obu tych zawodach rzemieślniczych na zasadzie praw nabytych“.**

Przystąpiono do następnego punktu porządku obrad, a mianowicie **uzupełnienia listy rzemiosł nowemi zawodami: a) mechanictwem precyzyjnem, i b) elektromonterstwem.** Po wysłuchaniu fachowej opinji opartej na odpowiednich studjach i konferencjach z fachowcami, Zarząd opierając się w odniesieniu ad a) że mechanika precyzyjna wymaga zawodowego uzdolnienia, nabywanego przez praktyczne i teoretyczne przygotowanie zawodowe a zatem posiada elementy rzemiosła, jednogłośnie uchwalił:

> **zgłosić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu uzasadnioną fachowo i prawnie opinję, że mechanictwo precyzyjne należy uznać za rzemiosło i**

że pod pojęciem mechanictwa precyzyjnego należy rozumieć wykonywanie specjalnych przedmiotów lub aparatów wyróżniających się dokładnością oraz reperowanie lub zamiana uszkodzonych części w tych przed miotach i aparatach, jak: sprawdzianach, licznikach, instrumentach pomiarowych, maszynach do pisania, szycia, różnych automatów.

Konkretne wnioski Zarządu w zakresie elektromonterstwa, ustalone na podstawie fachowej ekspertyzy, brzmią jak następuje: **1) należy uznać elektromonterstwo za rzemiosło, 2) rzemieślnik elektromonterski powinien uzyskać koncesję na samoistne wykonywanie budowy lub przebudowy instalacji elektrycznych.**

W sprawie uznania **wyrobu lodów włoskich za przemysł** wolny Zarząd wychodząc ze stanowiska, że zawód ten nie wymaga specjalnej umiejętności zawodowej uchwalił: **1) wstrzymać się ze zgłoszeniem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wniosku o zmianę wyjaśnienia** ministerjalnego z dnia 31.10.1929 r. Nr. PA. III.36.09 przesłanego do urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu i **stanowiącego, że posiadający uprawnienia przemysłowe na restaurację, kawiarnię, lub podawanie chłodników mogą wyrabiać lub sprzedawać lody, jakkolwiek nie są oni cukiernikami i 2) zawiadomić o powyższem Izbę Rzemieślniczą w Warszawie.**

W sprawie **nowelizacji prawa budowlanego** Zarząd jednogłośnie uchwalił:

wysłać pismo do Prezydjum Rady Ministrów z prośbą o wstrzymanie wysłania do laski marszałkowskiej projektu nowelizacji prawa budowlanego i jako motyw podać fakt pominięcia Związku Izb Rzemieślniczych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wbrew wyraźnemu postanowieniu ustępu III-go art. 19-go Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10. 1933 r. o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku. Gdyby Prezydjum Rady Ministrów pisma Związku nie respektowało, postanowiono przygotować w tej sprawie memorjał do marszałka Sejmu.

Z kolei Zarząd Związku rozpatrywał projekty **statutu rzemieślniczego Związku gospodarczego,** złożone przez wytwórców **filmówek M. St. Warszawy** oraz **mistrzów mularskich i ciesielskich województwa łódzkiego.** Referent pan Z. Ehrenberg poinformował, że w obu tych wypadkach Związek przesłał Ministerstwu Przemysłu i Handlu opinje negatywne. Zarząd Związku Izb treść obu opinji przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

Ministerstwo Przemysłu i Han dlu pismem z dnia 6 lutego 1936 r. L. P. A. IV. 4/III zapytało, **czy Związek Izb opracował projekty ramowych statutów i regulaminów oraz ogólny plan realizacji tworzenia rzemieślniczych Związków gospodarczych** a to w myśl uchwały Rady Związku Izb dnia 8 marca 1935 r. Po dyskusji i wyjaśnieniach stanowiska Związku przez prezesa A. Snopczyńskiego, Zarząd Związku zaakceptował jednogłośnie treść odpowiedzi Ministerstwa Przemysłu i Handlu, którą przytaczamy dosłownie poniżej:

Na reskrypt Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 6 lutego 1936 r. L. PA. IV 4/3 Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. wyjaśnia, że podziela w dalszym ciągu stanowisko Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zawarte w uchwale z dnia 8 marca 1935 r. iż rzemieślnicze związki gospodarcze stanowią najdalej idący wyraz aktualnych dążeń rzemiosła w zakresie organizacji gospodarczej.

Biuro Organizacyjno - Handlowe Związku Izb Rzemieślniczych, łącznie ze swojemi odpowiednikami przy poszczególnych Izbach Rzemieślniczych, prowadzi nadal akcję, mającą na celu przygotowanie naturalnych i trwałych warunków rozwoju powstać mających rzemieślniczych związków gospodarczych.

Jeżeli dotąd Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. nie przedstawił Radzie Związku Izb Rzemieślniczych R. P. projektu ramowego statutu rzemieślniczego związku gospodarczego, jak również projektów odpowiednich regulaminów, oraz planu realizacji powstawania tych związków, to dlatego, że uważa, iż pierwszy, istotny etap pracy, nie został dotąd zakończony. Zgodnie bowiem z tezą, uchwaloną przez Radę Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 8 marca 1935 r., rzemieślnicze związki gospodarcze winny się oprzeć na skoordynowanej działalności rzemieślniczych spółek zarobkowych. Tem samem Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P. nakreśliła wyraźny kierunek prac, a to stanowisko Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych w zupełności podziela. Ponieważ zdaniem Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych — istniejące już obecnie oraz będące dopiero w stadjum organizacji, spółki celowe danych rodzaji rzemiosł, nie dają jeszcze dostatecznie trwałych podstaw dla powstania rzemieślniczych Związków Gospodarczych, przeto Zarząd Izb Rzemieślniczych nie przystąpił dotychczas do realizowania dalszych wytycznych Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. a to tembardziej, że nie jest związany w tym względzie żadnym terminem prekluzyjnym.

Z uwagi na powyższe Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. nie nosi się z zamiarem przedłożenia Radzie Związku Izb Rzemieślniczych R. P. wniosku o zaniechanie wykonania uchwały z dnia 8 marca 1935 r. w przedmiocie rzemieślniczych związków gospodarczych.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. prosi Ministerstwo Przemysłu i Handlu na podstawie uchwały Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z dnia 8 marca 1935 r. do pktu 32 porządku obrad — ustęp 4 (str. 14 protokułu) o odroczenie decyzji w przedmiocie zatwierdzenia projektów statutów, zgłoszonych już przez założycieli poszczególnych rzemieślniczych związków gospodarczych i to specjalnie w tych wypadkach, gdy projekty te w zasadzie nie odbiegają od tez, ustalonych w cytowanej wyżej uchwale, gdyż wydanie takich decyzyj w chwili obecnej utrudni wydatnie opracowanie ogólnego planu realizacji powstawania rzemieślniczych związków gospodarczych.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. stoi na stanowisku, że rzemieślnicze związki gospodarcze winny mieć jednolitą strukturę, ustaloną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu drogą wy-

dania statutu wzorowego, nie mniej jednak prosi Ministerstwo Przemysłu i Handlu, aby decyzja w przedmiocie wydania tego statutu zapadła dopiero po przedłożeniu Ministerstwu odpowiedniego projektu. zaaprobowanego przez Radę Związku Izb Rzemieślniczych R. P.".

Wobec zbliżającego się terminu **upływu ważności rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej** z dnia 26 września 1935, mocą którego zostało odroczone wejście w życie **rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi** z dnia 30.VI. 1932 r. Związek Izby wystąpił w dniu 10 lutego ponownie do Ministerstwa Opieki Społecznej i Min. P. i H. z prośbą o uwzględnienie postulatów zawartych w memorjale złożonym w tej sprawie przez Związek w dniu 5 kwietnia 1935 r. Po zapoznaniu się z treścią pisma Zarząd postanowił przyjąć wystąpienie biura Związku z dnia 19 lutego **do zatwierdzającej wiadomości.**

W związku z wnioskiem zgłoszonym na Radzie Związku a dotyczącym sprawy **zniesienia cła przywozowego na jelita** oraz przyznania przy podziale kontyngentu na jelita pierwszeństwa organizacjom gospodarczym, względnie rzemieślniczym spółdzielniom rzeźnicko - wędliniarskim. Zarząd Związku po wysłuchaniu wyjaśnień biura postanowił:

„Wobec znajdującego się w opracowaniu wystąpienia Związku Izb Rzemieślniczych do Pana Ministra Skarbu o znowelizowanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej i przywozowej oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 23 października 1934 r. o ustanowieniu taryfy wywozowej, w którem to wystąpieniu będą ujęte generalnie wszystkie postulaty rzemiosła zarówno w odniesieniu taryfy przywozowej i wywozowej jak i przyznania kontyngentów, wniosek Rady Związku należy uważać za uwzględniony.

Sprawę rozpatrzenia pisma Izby Rzemieślniczej w Krakowie z dnia 16.12 1935 r. w przedmiocie **toku porozumienia się między Izbami,** zreferował dyrektor Związku, poczem uchwalono zwrócić się do wszystkich Izb Rzemieślniczych z prośbą o wypowiedzenie się **w kwestji organizacji porozumienia międzyizbowego.**

W sprawie **kształcenia terminatorów,** Związek Izb wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu pismem z dnia 18.X. 1935 r. w którem wyraził opinję, że końcowe zdanie artykułu 158 ustęp 4 prawa przemysłowego, może mieć zastosowanie do rzemieślników, którzy przed 16 grudnia 1927 r. **wykonywali samoistne rzemiosło na terenie b. zaboru austryjackiego i pruskiego a nie dotyczy b. zaboru rosyjskiego.** Następnie na pismo Ministerstwa, które wysunęło pewne objekcje w powyższej sprawie, biuro Związku po zasięgnięciu opinji wszystkich Izb Rzemieślniczych **zgłosiło wniosek o przyznanie prawa do dowodu stwierdzającego uprawnienie do kształcenia terminatorów tym samoistnym rzemieślnikom, którzy zatrudniali młodocianych robotników przed 16 grudnia 1927 r.,** a po tej dacie korzystając z przejściowego przepisu artykułu 149 przyjmowali młodocianych na naukę zawodu, sporządzali z nimi umowę o naukę i rejestrowali w cechu lub Izbie Rzemieślniczej. Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni Zarząd Związku, większością głosów uchwalił:

„utrzymać w całej rozciągłości słuszność uchwały z dnia 10 października 1935 r. jednak ze względu na stan prawny i faktyczny, jaki istniał przed 16 grudnia 1927 r., jak i przepis przejściowy art. 149 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o przyznanie prawa do dowodu stwierdzającego uprawnienie do kształcenia terminatorów, wszystkim tym samoistnym rzemieślnikom, którzy zatrudniali młodocianych robotników przed 16 grudnia 1927 r. a po tej dacie do dnia 15 grudnia 1930, korzystając z dobrodziejstwa przejściowego przepisu art. 149, przyjmowali młodocianych na naukę zawodu, sporządzali z nimi umowę o naukę i zarejestrowali w cechu lub właściwej Izbie Rzemieślniczej. Dowodem stwierdzającym wykorzystanie uprawnień w okresie przejściowym może być tylko wyciąg z ksiąg cechowych lub rejestru terminatorów w Izbach Rzemieślniczych".

W powyższej sprawie panowie v.-Prezes Glocer i J. Altman zgłosili kontrwniosek, który jednak nie uzyskał większości.

W sprawie rozwiązania umowy o naukę rzemiosła z powodu bezrobocia w warsztatach, Zarząd powziął jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P., mając na uwadze, że warsztaty rzemieślnicze odczuwają brak pracy nietylko w okresie „martwych sezonów", ale i w czasie, gdy w normalnych warunkach pracę znajdują — z drugiej strony mając na uwadze nieodzowną potrzebę zajęć praktycznych dla terminatora w celu wyuczenia się przezeń rzemiosła w ciągu okresu czasu, przewidzianego prawem przemysłowem i szczegółowo określonego w umowie o naukę, uznaje za słuszne rozwiązywanie umowy o naukę rzemiosła przez terminatora lub jego prawnego opiekuna w wypadku braku pracy w warsztacie pryncypała.

Zdaniem Zarządu Związku rozwiązanie umowy o naukę może nastąpić, gdy bezrobocie nie jest wywołane t. zw. martwym sezonem, i trwa bez przerwy 6 tygodni. Częściowe bezrobocie — do 2 dni w tygodniu nie może być powodem rozwiązania umowy.

Bezrobocie terminotora trwające do 3 miesięcy nie powinno wpływać na przedłużenie czasu nauki. Po tym czasie okres trwania nauki należy przedłużyć, terminator jednak nie może tracić prawa do rozwiązania umowy, jeśli bezrobocie w warsztacie pryncypała trwa w dalszym ciągu.

W czasie bezrobocia w warsztacie pryncypał nie może zawieszać w stosunku do terminatora świadczeń, ustalonych umową o naukę.

Jeśli terminator wniósł pryncypałowi opłatę za naukę — w wypadku rozwiązania umowy spowodu braku pracy, pryncypał

winien zwrócić uczniowi część opłaty w stosunku proporcjonalnym do zaliczonego czasu nauki.

Wskazanem byłoby zniesienie lub zmniejszenie kosztów ponownej rejestracji umowy z uczniem, który rozwiązał umowę naskutek braku pracy.

Prawo rozwiązania umowy o naukę spowodu braku pracy w warsztacie nie powinno przysługiwać pryncypałowi.

Zarząd Związku wypowiada się przeciwko „zawieszeniu“ umowy o naukę spowodu braku pracy bez dania terminatorowi uprawnień do jej rozwiązania“.

W sprawie **pracy niedzielnej we fryzjerstwie i piekarstwie**, Zarząd Związku wobec braku jednolitej opinji w kwestji pracy w niedziele i święta wśród piekarzy i fryzjerów jednomyślnie uchwalił:

a) **sprawę nowelizacji odnośnych przepisów prawnych uznać za niedojrzałą,**

b) **zwrócić się do właściwych władz z podkreśleniem potrzeby obostrzenia kontroli nad ścisłem przestrzeganiem obowiązujących przepisów w zakresie czasu pracy w piekarstwie i fryzjerstwie,**

c) **przekazać do ponownego rozpatrzenia spraw pracy w niedziele i święta w piekarstwie i fryzjerstwie na najbliższe posiedzenie Rady Związku Izb Rzemieślniczych.**

W kwestji programu kursu dokształcającego zawodowego dla zawodu piekarskiego, uchwalono jednomyślnie:

1) **przyjąć do zatwierdzającej wiadomości program kursu zawodowego dla zawodu piekarskiego,**

2) **przesłać przyjęty program, Zarządowi Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, z zaleceniem stosowania go na kursach dokształcających zawodowych w zawodzie piekarskim, urządzanych dla kandydatów do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.**

W sprawie **projektu regulaminu Komisji kwalifikacyjnej**, Zarząd Związku Izb po zasięgnięciu przez biuro Związku w tej mierze opinji Izb Rzemieślniczych i uwzględnieniu dodatkowych poprawek, przesłanych przez Izby przyjął **do zatwierdzającej wiadomości**, regulamin Komisji kwalifikacyjnej i postanowił wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem, o zatwierdzenie go i zalecenie do użytku przez wszystkie Izby rzemieślnicze.

Poza porządkiem dziennym rozpatrywano następujące sprawy:

1) zaproszenie Prezesa Zarządu na **Zjazd Kupców i Rzemieślników Polskich we Francij.** Ze względu na trudne warunki materjalne Zarząd postanowił z zaproszenia nie skorzystać i przesłać Zjazdowi życzenia „pomyślnych obrad“.

2) **pismo Ligi Morskiej i Kolonjalnej, z prośbą o zorganizowanie na odcinku rzemieślniczym, zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej;** jako delegata Związku do Komitetu Zbiórki, wyznaczono redaktora Władysława Gindricha,

3) rozkaz Dowództwa Okręgu Korpusu Nr.3 **zawiadamiający o przetargach na dostawę z zakresu rzemiosła,**

4) stosownie do zalecena Rady Związku w zakresie organizowania **wystaw połączonych ze świętem młodzieży rzemieślniczej,** postanowiono zwrócić się do Izb Rzemieślniczych o poinformowanie, czy zamierzają one wystawy urządzić. Po otrzymaniu konkretnej odpowiedzi Związek wystąpi do Ministerstwa Komunikacji z prośbą **o uzyskanie ulg taryfowych przy przewożeniu eksponatów oraz zniżkowej taryfy osobowej.**

6) Na koniec przyjęto do wiadomości pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr. PA. IV. 7/16 **o stosowaniu się do podanych w niem zasad przy wykonywaniu budżetu** przez Izby Rzemieślnicze.

Na tem obrady zakończono.

O uchylenie zakazu bezpłatnego zatrudniania terminatorów

Na posiedzeniu Sejmu w dn 17 marca b. r. Prezes poseł A. Snopczyński wniósł do laski Marszałkowskiej następujący projekt ustawy

Wniosek

Posła Antoniego Snopczyńskiego o zmianę rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem.

Niżej podpisany **Poseł Antoni Snopczyński** zgłasza niniejszem do laski Marszałkowskiej poniższy projekt ustawy, którą Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Ustawa

z dnia... marca 1936 roku, o częściowej zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem.

Art. 1. W art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 293) zmienionego ustawą z dnia 10 marca 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 350) ustęp 11 uzupełnia się zdaniem następującem: „Zakaz bezpłatnego zatrudniania uczniów przemysłowych nie dotyczy uczniów (terminatorów) rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę, w pierwszym i drugim roku trwania nauki“.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie.

Wprowadzony nowelą z dnia 10.III. 1934 r. do prawa przemysłowego nieznany poprzednio zakaz bezpłatnego zatrudniania uczniów (terminatorów) wywołał w rzemiośle silne niezadowolenie. Nauka w warsztacie rzemieślniczym nie jest równoznaczna z zatrudnianiem pracownika młodocianego, w stosunku bowiem do ucznia, jego pryncypał ma inne obowiązki, aniżeli do robotnika, „termin“ zaś jest tylko etapem (z reguły trzyletnim) do usamodzielnienia się ucznia i przekształcenia w samoistnego

przedsiębiorcę. Bezwzględny nakaz płacenia uczniom rzemieślniczym tak, jak uczniom i robotnikom fabrycznym powoduje, że majstrowie nie chcą brać uczniów, przez co tysiące młodzieży pozostaje poza nawiasem procesów produkcyjnych i powiększa kadry bezrobotnych.

Dla przykładu przytoczyć wystarczy, że z ogólnej liczby majstrów rzemieślniczych nie korzysta z prawa przyjmowania uczniów w woj. wołyńskiem 98%, w woj. lwowskiem 97%, w woj. poleskiem 96%, w woj. nowogrodzkiem 93%, w woj. tarnopolskim 85%. Spadek liczby uczniów na terenie woj. poznańskiego, które wykazywało najwyższy stopień zatrudnienia młodzieży, wynosi 48%.

Rzemieślnicy nie uchylają się od płacenia uczniom (zwłaszcza w trzecim roku nauki, kiedy uczeń jest już odpowiednio wyszkolony i pomocny w warsztacie), natomiast nie mogą się pogodzić z kategorycznością przepisu, nie dopuszczającego żadnych wyjątków i odchyleń, dyktowanych jednak przez warunki życiowe. Z tych względów usunięcie zakazu bezpłatnego trzymania uczniów w rzemiośle może wpłynąć uzdrawiająco na stosunek mistrzów do młodzieży rzemieślniczej i stępić ostrze bezrobocia tej ostatniej. Uzależnienie zniesienia zakazu bezpłatnego trzymania uczniów od pisemnego zawarcia umowy o naukę przyczyni się jednocześnie do uporządkowania spraw terminatorskich, zachowując wyraźną preferencję dla umów pisemnych, podczas gdy brak tych ostatnich pociągnie za sobą bezwzględny obowiązek płacenia uczniowi.

Przy rozpatrywaniu powyższego projektu noweli do art. 116 prawa przemysłowego koniecznem jest zbadanie jego stosunku do:

1) konwencyj międzynarodowych, ratyfikowanych przez Polskę lub zaproponowanych przez Rząd do ratyfikacji, a dotyczących pracy młodocianych, oraz do

2) ustawy w sprawie zmiany uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1934 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 773 z r. 1931) i ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. w sprawie ograniczeń w zatrudnianiu pracowników młodocianych na obszarze górnośląskiej części Woj. Śląskiego (Dz.U.R.P. poz. 774 z 1931 r.) Zarówno bowiem istnienie ewentualnych sprzeczności między projektem a wymienionemi dwiema grupami ustaw, jak i ewentualna konieczność wprowadzenia jakichkolwiek uzupełnień do nich musiałoby prowadzić do potrzeby ich nowelizacji.

Otóż zbadanie obydwu grup ustaw prowadzi do wyniku, który wyklucza jakąkolwiek potrzebę ich znowelizowania. Co się bowiem tyczy ratyfikowanych już lub przyznajmniej zaproponowanych przed Rząd do ratyfikacji konwencyj międzynarodowych, to nie zawierają one żadnych zakazów bezpłatnego zatrudniania uczniów rzemieślniczych lub pobierania od nich opłaty za naukę. Co się zaś tyczy wspomnianych ostatnio ustaw z r. 1931, to zawierają one w ust. (1) swych odnośnych artykułów zarówno zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych, jak i przyjmowania przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę młodocianych, a w ust. (3), tychże artykułów dopuszczają normowanie wyjątków od przepisów całej ustawy (a więc i od obydwu zakazów) w odniesieniu do uczniów (terminatorów) rzemieślniczych w drodze łącznych rozporządzeń Ministra Przem. i Handlu i Ministra Opieki Społecznej. Ponieważ projekt uzupełnia art. 116 prawa przemysłowego, który dotychczas przewidywał możność robienia wyjątków tylko od zakazu opłaty za naukę, jedynie przepisem dopuszczającym ustanawianie wyjątków również od zakazu bezpłatnego zatrudniania, przeto wprowadza on stan prawny, dopuszczony już obiema wspomnianemi ustawami, które wobec tego nie wymagają nowelizacji lecz conajwyżej wydania podwójnego rozporządzenie wykonawczego.

Warszawa, dn. 17 marca 1936 r.

(—) **Antoni Snopczyński.**

Komisja dla badania przedsiębiorstw państwowych

W dniu 14 b. m. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pierwsze posiedzenie Komisji do badania gospodarki przedsiębiorstw państwowych powołanej przez Rząd na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 17 stycznia 1936 r.

Posiedzenie zagaił pan minister przemysłu i handlu dr. Górecki, zapoznając zebranych z zadaniami Komisji. Zadania te są następujące:

a) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich gospodarki i wpływu ich na budżet Państwa;

c) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich wpływu na przedsiębiorczość prywatną;

c) opracowanie wniosków do projektów i ustaw (dekretów), rozporządzeń i zarządzeń, mających na celu:

1) ograniczenie działalności przedsiębiorczej Państwa;

2) zrównanie warunków pracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych pod względem rachunkowości, podatkowym, ubezpieczeń społecznych i t. d.);

3) usprawnienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Następnie Pan Minister odczytał listą przedsiębiorstw państwowych i mieszanych (z gestją), zakwalifikowanych uchwałą Rady Ministrów do zbadania przez Komisję w pierwszej kolejności.

Po odczytaniu przez Pana Ministra regulaminu Komisji i załatwieniu sprawy uroczystego przyrzeczenia wszystkich członków Komisji na ręce P. Ministra został ustalony skład Prezydjum. Stanowią go Pp.: prez. poseł Byrka, zastępca prezesa: Pp. poseł Jan Hołyński i Dyr. L. Zadrowski (M. P. i H., oraz członkowie

Prezydjum pp. prezes H. Braun, poseł Antoni Snopczyński oraz dr. Feliks Maciszewski.

Przed oddaniem przewodnictwa w ręce Prezesa Komisji P. Minister w krótkiem przemówieniu podniósł wielką doniosłość, jaką przywiązuje się do prac powołanej Komisji. Komisja ta winna rozważać problemy, z któremi się będzie stykać, w atmosferze absolutnego objektywizmu.

Następnie objął przewodnictwo p. prezes Byrka, który zaznajomił Komisję z metodą pracy, jaką narazie Komisja będzie stosować, oraz zaproponował przydział przedsiębiorstw poszczególnym członkom Komisji, odkładając bardziej szczegółowe zorganizowanie pracy do osobistego porozumienia się z poszczególnymi członkami Komisji i do posiedzenia Prezydjum.

Targi Poznańskie

NOWE FORMY ZNIŻEK NA KOLEJACH DLA OSÓB UDAJĄCYCH SIĘ NA TARGI POZNAŃSKIE

W związku z tegorocznemi Targami Poznańskiemi (26 kwietnia — 3 maja) zostały rozszerzone zniżki kolejowe oraz zmieniona technika ich uzyskiwania. We wszystkich kasach biletowych P. K. P. jednocześnie z biletem przejazdu do Poznania uzyska się bezpłatnie kartę uczestnictwa. Bilet do Poznania pozostaje w cenie normalnej. Udając się na Targi Poznańskie z kartą uczestnictwa, przy uiszczeniu odpowiedniej opłaty uzyskuje się karnet upoważniający do bezpłatnego wstępu na Targi, bezpłatnego zwiedzania miasta oraz rozmaitych ulg w hotelach, restauracjach i teatrach. Oprócz tego uzyskuje się na podstawie karnetu ulgę kolejową w drodze powrotnej w wysokości 80% na wszystkie pociągi i klasy. Wszystkie dyrekcje P.K.P. przez swoje wydziały turystyki będą również organizowały popularne pociągi na Targi Poznańskie, przy których koszt karnetu będzie wrachowany do ceny przejazdu. W ten sposób podróżujący w pociągach popularnych będą w Poznaniu korzystali ze wszystkich ulg jakie karnet daje.

Dla zagranicznych gości po raz pierwszy w Polsce udostępnia się dwutygodniowe objazdy na Polskich Kolejach Państwowych pociągami osobowemi lub pośpiesznemi, bez ograniczenia kilometrażu lub marszruty za zapłatą wynoszącą 50.— zł. w III kl. wszystkich pociągów, 75.— zł. w II kl. i 100.— zł. w I kl. Okres 2 tygodniowy będzie policzony od chwili przekroczenia granicy polskiej.

POLSKI CONCOURS LEPINES.

Od szeregu lat znana jest na całym świecie Paryska Wystawa Wynalazków, która odbywa się corocznie w Grand Palais pod nazwą Concours Lepines. Targi Poznańskie w roku zeszłym również rozpoczęły organizację działu wynalazków. W tegorocznych Targach dział ten będzie znacznie większy i osiągnie już poważne rozmiary. Celem tego działu jest zademonstrowanie fabrykantom jeszcze niewytwarzanych fabrycznie wynalazków, dając w ten sposób nowe tematy dla fabrykacji. Wobec tego Związek Fabrykantów wyznaczył premje dla wynalazków najbardziej nadających się do fabrykacji, powołując grono fachowców, którzy ocenią wartość wynalazku pod tym kątem widzenia. W dziale tym m. in. zobaczymy cały szereg najciekawszych wynalazków polskich jak np. kolorową kinematografję, żarówkę, którą każdy może w domu regenerować i setki innych. Osobno będą pokazane niektóre wynalazki, które w Polsce zostały zapoczątkowane, m. in. automatyczne tkalnie gobelinów jedwabnych Szczepanika, pierwszy dźwiękowiec inż. Pruszko i inne. Poza tem demonstrowana będzie telewizja i kinetelewizja.

Wrażenia z Targów Lipskich

Jednem z głównych wrażeń, które pozostają nawet po krótkim pobycie w Niemczech — to wiara w lepszą przyszłość, jaką daje się zauważyć na każdym kroku i która przebija w każdej rozmowie czy też enuncjacji tak zwanych sfer oficjalnych.

Niemcy pracują dla przyszłości, dla potęgi swego państwa, przechodząc poszczególne etapy rozwoju w bardzo szybkim tempie. Okres, w którym obecnie znajduje się gospodarstwo narodowe Rzeszy Niemieckiej możnaby na podstawie Targów Lipskich nazwać okresem wielkiego uprzemysłowienia i szukania sposobów, któreby gospodarstwo narodowe uniezależniło od zagranicy, a w szczególności od obcych surowców.

W tym głównie kierunku zmierza wysiłek całego narodu niemieckiego. Jako przykład podam, że na wystawie tekstylnej demonstrowano nowe włókno i wykonanie z tego włókna tkaniny. Widzieliśmy rozmaite tkaniny, wyrabiane z tych sztucznych włókien, począwszy od zwykłych materjałów na odzież męską, aż do barwnych materjałów na płaszcze i suknie damskie we wszystkich odmianach i odcieniach.

Laik z trudem tylko mógł odróżnić wystawiane materjały ze sztucznego włókna, od wyrobów z czystej wełny. W przemówieniu wygłoszonem wobec przedstawicieli prasy podkreślił dr. Goebbels, że produkcja sztucznego włókna zaoszczędziła Niemcom 25 proc. dawnego przywozu surowców, dając zarazem oszczędność w dewizach od 100—160 miljonów marek. W innych dziedzinach produkcji obserwujemy zupełnie to samo zjawisko — szukania różnych namiastek, któreby pozwoliły Niemcom uniezależnić się od zagranicy. Najbardziej może rzucającą się w oczy jest propaganda za ograniczaniem spożywania mięsa, tłuszczów naturalnych, a za konsumcją ryb w szczególności zamorskich, których Niemcy mają pod dostatkiem, miodu, różnego gatunku marmelad i innych produktów wytwarzanych w kraju.

Same Targi Lipskie stanowią przekrój gospodarstwa narodowego Rzeszy Niemieckiej, można na nich znaleźć wszystko, począwszy od dziecinnych zabawek, a skończywszy na wielkich maszynach — wytwarzających różnego rodzaju narzędzia pra-

sprawozdania urzędowego targi obecne zostały obesłane przez cy.

Wszystkie wystawione eksponaty są porozdzielane bardzo przejrzyście w poszczególnych halach, z których największy kompleks tworzą tak zwane targi techniczne — na których znajdujemy przeszło 1.100 firm wystawiających różnego typu maszyny.

Na specjalną uwagę zasługują również targi budowlane, a to ze względu na cały szereg nopomysłów, które są praktycznie demonstrowane na targach, wzbudzając nawet u fachowców bardzo duże zainteresowanie. Tegoroczne Targi Lipskie pod względem ilości wystawionych eksponatów i ilości zwiedzających, dorównały Targom z lat przedkryzysowych co z dumą stwierdzano w oficjalnych przemówieniach przy sposobności ich otwarcia. Według danych sprawozdania urzędowego targi obecne zostały obesłane przez przeszło 8000 wystawców, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza wzrost o 600 wystawców. Zagranicę reprezentuje 482 wystawców, wobec 452 z r. ubiegłego, przyczem w porównaniu do naszych zwyczajów targowych na uwagę zasługuje fakt, że stoiska wystawców zagranicznych nie są jak u nas skupione w tak zwanej hali zagranicznej, ale są porozmieszczane w ogólnych halach odpowiednio do rodzaju eksponatów.

Dla zobrazowania ilości zwiedzających, podam, że w dniu otwarcia, Targi zwiedziło 200 tysięcy osób. Liczbę przyjezdnych zagranicznych oceniają na przeszło 25 tysięcy osób głównie Anglików, Belgów i Francuzów, jakkolwiek nie brakło Amerykanów, Japończyków, którzy głównie byli zainteresowani eksportem niemieckim.

Dla charakterystyki ekspansji niemieckiego przemysłu może służyć fakt, że wszystkie wyroby przy eksporcie korzystają ze zniżek od 40 — 60% od cen hurtowych podanych na Targach. Nic też dziwnego, że Niemcy mogą zdobywać nowe rynki zbytu będące dotychczas monopolem Anglików czy Amerykanów.

Polska na Targach nie była reprezentowana przez wystawców, natomiast same targi wzbudziły bardzo duże zainteresowanie szczególnie na Ziemiach Zachodnich co znalazło swój wyraz w liczbie zwiedzających Polaków, która w bieżącym roku uległa znacznej zwyżce i w przybliżeniu wyniosła przeszło 2 tysiące osób.

Nawiasem chcę podać, że dzięki staraniom Izby Rzemieślniczej w Poznaniu doszła do skutku tania wycieczka na Targi Lipskie, w której w dwu turnusach wzięło udział 55 rzemieślników z Wielkopolski.

Ze strony Niemieckiej zarówno u czynników oficjalnych jak np. w artykule Ministerstwa Spraw Zagranicznych Neuratha p. t. „Wzmożenie wywozu do Polski" umieszczonym w „Leipziger Tageszeitung", w którym stawia gospodarstwu niemieckiemu, a szczególnie Targom Lipskim zadania specjalne t. j. popieranie rozwoju wywozu niemieckiego do Polski i równolegle z tem przywozu niemieckiego z Polski, jak również i u wystawców można było zauważyć duże zainteresowanie polskim rynkiem i chęć nawiązania z nami stałych stosunków gospodarczych.

Ze strony polskiej badano szczególnie możliwości importu produktów niemieckiego przemysłu maszynowego, wyrobów elektrycznych, artykułów gumowych, szkła i porcelany, sprzętów domowych i nowych wynalazków.

Rzemiosło na Targach Lipskich nie jest skupione tak jak na naszych Targach Poznańskich w osobnym pawilonie rzemiosła, ale jest porozrzucane po wszystkich halach branżowych. W niektórych halach skupiających eksponaty w nabywaniu których których są zainteresowani rzemieślnicy, jak np. w hali maszyn — mieszczą się specjalni informatorzy — którzy zainteresowanym rzemieślnikom udzielają fachowych objaśnień, wskazują źródło zakupu potrzebnych narzędzi czy maszyn.

Wyjątkiem od tej zasady jest osobna hala meblowa, w której znajduje swe pomieszczenie w dolnych salach przemysł przetwórczy stolarski jak np. fabryki dykt, fornierów, a na górnych piętrach mamy wystawę mebli dostępną jednak dla zwiedzających tylko za specjalnem zezwoleniem, które wydaje Dyrekcja Targów.

Na zakończenie chciałem jeszcze kilka słów podać o odnoszeniu się Niemców do Polski. Zmiana stosunków jest oczywista i trzeba urzyznać, że mamy ją do zawdzięczenia personalnie samemu Hitlerowi, który stale we wszystkich swych przemówieniach podkreśla konieczność zgodnego współżycia z Polską.

Wiara w wodza i myślenie na rozkaz wyrażają się np. w takich powiedzeniach z któremi spotykaliśmy się niejednokrotnie; Hitler nakazał się nam przyjaźnić z Polską — więc jest przyjaźń. Dla zobrazowania nastroju w Berlinie podam, że w największym teatrze rewjowym „La scala" conferensier przy zapowiadaniu polskiej śpiewaczki użył słów, że będzie występowała przedstawicielka „zaprzyjaźnionego" narodu p. Wermińska, co zostało przyjęte burzą oklasków przez kilkutysięczną publiczność.

Jak z tego widzimy Niemcy obecnie są nastawieni na Polskę. Jak długo to potrwa nie wiadomo, prawdopodobnie do czasu, w którym warunki zewnętrzne nie każą stosować im innej taktyki.

Jasnem jest jednak jedno — Niemcy posiadają i pracują nadal nad zwiększeniem swojej ekspansji, która musi przeobrazić się kiedyś w czyn. I o tem zapominać nie należy.

Włodzimierz Bociański
Kierownik BOHR przy Izbie Rzem. w Poznaniu.

Rzemiosło niemieckie na Targach Lipskich

Coroczne wiosenne Targi Lipskie odbywające się stale od 700 lat są doroczną rewją postępu myśli i pracy podkreślającą specjalnie dorobek ostatniego roku.

Tegoroczne Targi Lipskie tak pod względem ilości wystawców, jako też eksponatów , oraz postępu w technice nie miały dotychczas równych sobie. Tak samo ilość zwiedzających, jako też ilość zawartych tranzakcyj przekracza poważnie najlepsze dotychczasowe wyniki gospodarcze

Targów Lipskich. Nietylko przemysł niemiecki w tegorocznych Targach dał wyraz swej siły gospodarczej i postępu technicznego, ale również i rzemiosło niemieckie zainstalowane w stoiskach zbiorowych w poszczególnych halach branżowych i placach wystawowych. Uważam za wskazane odbyć z czytelnikami zwiedzenie stoisk rzemieślniczych jako dla nas najważniejszych.

I. W gmachu „Ring - Messhaus“:

a) na 5 piętrze w stoisku 1090a, introligatorzy wystawili nowości w albumach wszelkiego rodzaju, notatnikach, wyrobach kartonażowych zwykłych i artystycznych, itp.;

b) na 4 piętrze w stoiskach 856, 857 i 858 tapicerzy wystawili wszelkiego rodzaju materace i poduszki, oraz meble wyściełane, kryte wyłącznie gustownemi materjałami, a nie skórą.

II. W gmachu „Untergrund - Messhaus“:

a) w stoisku 26 tokarze drzewni wystawili lichtarze, postumenty do lamp, talerze, puszki, meble toczone, kule, kręgle, guziki ozdobne i wszelkiego rodzaju ozdoby z drzewa i bursztynu oraz artykuły masowej produkcji dla przemysłu i do użytku domowego, zabawki itp.

b) w stoisku 36 pantoflarze wystawili holenderskie buty drewniane, pantofle drewniane, pantofle skórzane z zelówkami drewnianymi dla pracowników przemysłowych i t. p.;

c) w stoisku 38 siodlarze wystawili uprzęże, siodła, baty, wyroby skórzane dla sportu i przysposobienia wojskowego, rzemienie i paski wszelkiego rodzaju itp.;

d) w stoisku 62 ślusarze narzędziowi wystawili: obcęgi wszelkiego rodzaju, śrubociągi, wciągacze do butów, artykuły metalowe dla użytku domowego, urządzenia reklamowe itp.;

e) w stoisku 70 powroźnicy wystawili liny do wieszania bielizny, wszelkiego rodzaju liny i powrozy dla rolnictwa i przemysłu, przyrządy do gimnastyki, sieci rybackie i myśliwskie itd.

III. W gmachu „Specks - Hof“:

a) na 4 piętrze w stoisku 739 jubilerzy i złotnicy wystawili wszelkiego rodzaju biżuterję szlachetną i imitację, wyroby emaljarsko - biżuteryjne, nakrycia stołowe, dewocjonalne, wyroby artystyczne pamiątkowe i odznaczeniowe itp., wyroby stojące na wysokim poziomie artystycznym, pomimo stosunkowo niskich cen;

b) na 3 piętrze w stoisku 389 szlifierze kamieni szlachetnych wystawili piękne szlachetne i półszlachetne kamienie krajane, szlifowane i grawirowane. Kamienie łożyskowe do zegarków, przyrządów mechaniki precyzyjnej i wag precyzyjnych. Syntetyczne kamienie do ozdób i dla przemysłu;

c) na 2 piętrze w stoisku 203 torebkarze wystawili piękne wyroby skórzane dla pań, jak torebki, puderniczki, portmonetki, a dla panów portfele, teki, pasy, nesesery oraz wszelkiego rodzaju galanterję skórzaną i artykuły codziennego użytku.

IV. W gmachu „Zeissighaus“:

a) na 3 piętrze w stoisku 201 rymarze wystawili kufry, kuferki i torby podróżne, futerały na aparaty i inne wyroby skórzane dla codziennego użytku, oraz dla sportu i podróży.

V. w gmachu „Dresdener - Hof“:

a) na 5 piętrze w stoisku 228 nożownicy wystawili noże kieszonkowe i reklamowe, ogrodnicze, rolnicze i inne zaopatrzone w ostrza tnące. Jakość wykonania bardzo dobra, a ceny nader niskie;

b) na temże samem piętrze w stoisku 236 koszykarze wystawili wszelkiego rodzaju kosze dla użytku przemysłowego i domowego, trzepaczki, meble, oraz drobne wyroby koszykarskie, tak trzcinowe jak i wiklinowe;

c) na 2 piętrze w stoisku 100 szczotkarze wystawili szczotki i pędzle dla celów przemysłowych, rzemieślniczych i dla użytku domowego. Na pierwsze miejsce wybijają się wyroby „Zentra“;

d) na temże piętrze w stoisku 102 bednarze wystawili wanny, oziębiacze do napoi, masielniczki, beczki wszelkiego rodzaju, dbany, wiadra oraz różne nowości dla codziennego użytku.

VI. W gmachu „Petershof“:

a) na 4 piętrze w stoiskach 459, 460, 461, 462 i 463 budowniczowie instrumentów muzycznych wystawili wszelkiego rodzaju instrumenty dęte i smyczkowe, pianina i fortepiany, organy, harmonje i t. p., od najtańszych i prymitywnych do najefektowniejszych i kosztownych;

b) na 2 piętrze w stoisku 250 tokarze wystawili wyroby toczone w galalicie, bursztynie naturalnym i sztucznym tak dla celów przemysłowych, jako też dla użytku domowego, oraz galanteryjnego;

c) na 1 piętrze w stoisku 120 rzeźbiarstwo drzewne wystawiło piękne rzeźby ozdobne dla mebli, ramy rzeźbione, płaskorzeźby, figury i grupy, dewocjonalja, wyroby artystyczne itp.

VII. W gmachu „Drei Könige“:

a) na 3 piętrze w stoisku 311 rusznikarze wystawili broń myśliwską, sportową i obronną tak dla krajów północnych jak i południowych. Ponadto wszelkiego rodzaju broń małokalibrową, przybory myśliwskie, narzędzia rusznikarskie i narzędzia do czyszczenia broni.

VIII. W gmachu „Grosser Reiter“:

a) na 4 piętrze w stoiskach 17 i 18 introligatorzy-galanteryjnicy wystawili wszelkiego rodzaju etui, kasetki, albumy, notatniki, wyroby artystyczno - introligatorskie itp.

IX. W gmachu „Textil - Messhaus“:

a) na 2 piętrze w stoiskach 432, 433, 434, 435 i 436 tkacze i włóczkarze wystawili wszelkiego rodzaju materjały tkane przedewszystkiem z surowców krajowych, a ponadto pulowery, szale, chustki itp. wyroby.

X. W gmachu „Grassi - Museum“:

a) na całem 1 piętrze malarze przedstawili całokształt prac malarskich w nader gustownej formie.

XI. Na tak zwanym „Ausstellungsgelände“, gdzie się mieszczą wielkie targi techniczne:

a) na polu przed halą 6 kowale powozowi wystawili wszelkiego rodzaju przyczepki ciężarowe, wozy i powozy na pneumatykach oraz wszelkiego rodzaju wozy zawodowe dla rzemiosła i przemysłu;

b) w hali 12 f na stoiskach 376-391 stelmachowie i budowniczo-

wie wozów wystawili wszelkiego rodzaju wyroby, wchodzące w zakres prac stelmachów a ponadto wozy, części do wozów, przyrządy transportowe, wyroby sportowe jak narty, sanki, łodzie, rowery, przyczepki do motocykli, meble ogrodowe, drabiny, pługi, tarcze drewniane do zapędu, wózki ręczne i mieszkaniowe, ławki szkolne i tablice, rolnicze maszyny i przyrządy, przyczepki do samochodów osobowych, sikawki na podwoziach i t. p;

c) w hali 11 na stoiskach od 626 do 640 ślusarze zwykli i maszynowi przedstawili całokształt swej produkcji, jak armatury do kotłów parowych, maszyny dla wszelkiego rodzaju rzemiosł, pompy, żelazne szafy i ogrodzenia, wyciągi, urządzenia do lutowania i szwejsowania, drzwi zabezpieczające przed gazami, żelazne szafy garderobiane, meble ogrodowe i szpitalne itp., zaś na stoiskach 205—212 znajdują się poradnie dla niemieckiego rzemiosła, w sprawach zakupu, zbytu i t. p.;

d) w hali 7 na stoiskach 310, 311 i 312 mechanicy precyzyjni i optycy wystawili wszelkiego rodzaju aparaty naukowe, pomiarowe, wirowniki, maszyny dla optyków, tachometry samochodowe, maszyny precyzyjne i samoloty, aparaty rejestracyjne, aparaty psychologiczne i psychotechniczne, sprawdziany suwakowe, i stałe, mikromierze, a nawet mikroskopy;

e) w hali 8 na stoiskach 41, 42 i 43 wystawiono wszelkie wyroby rzemieślnicze i specjalnie przystosowane dla krajów podzwrotnikowych, jak kompletne urządzenia do filtrowania, broń, meble, przyrządy i urządzenia do tępienia owadów i wszelkiego rodzaju niebezpiecznych stworzeń, noże i artykuły codziennego użytku domowego, ozdoby specjalne dla ludów podzwrotnikowych itp.;

f) w hali 19 na stoisku 238 kowale wystawili przyrządy i narzędzia dla rolnictwa, osadnictwa, leśnictwa, górnictwa, budownictwa i rzemiosł wszelkiego rodzaju.

Na stoisku 115 cieśle wystawili wszelkiego rodzaju wiązania i konstrukcje drzewne oraz modele budowli drewnianych. Na terenie przed halą 19 murarze zbudowali bliźniaczy dom osadniczy, w którym malarze przedstawili całokształt swych prac, zastosowując jedynie i wyłącznie materjały otrzymane z krajowych surowców.

Reasumując wrażenia po zwiedzeniu wyżej wymienionych stoisk rzemieślniczych, musimy dojść do przekonania, że rzemiosło niemieckie stoi na odpowiednim poziomie organizacyjnym, wyszkoleniowych i technicznym, oraz, że odgrywa ono w niemieckiem życiu gospodarczem poważną rolę i to nietylko na skutek własnej siły organizacyjnej i gospodarczej, ale i w równej mierze na skutek woli państwa niemieckiego.

Wola ta jest widoczna nietylko w nowem ustawodawstwie rzemieślniczem i w harmonizacji współpracy rzemiosła i przemysłu dla dobra Państwa i Narodu, ale przedewszystkiem w udostępnianiu rzemiosłu tanich kredytów, inwestycyjnych i obrotowych, oraz w organizowaniu zbytu na rynkach krajowych i zagranicznych.

Znając walory naszego rzemiosła i porównawszy je z walorami rzemiosła niemieckiego dochodzi się do przekonania, że gdyby u nas Państwo zechciało w stosunku do rzemiosła zająć tak rzeczowe i zdecydowane stanowisko jak państwo niemieckie w stosunku do swego rzemiosła, to moglibyśmy w krótkim czasie poszczycić się na Ogólno-Polskich Targach Rzemiosła bezporównania większym efektem produkcyjnym, aniżeli ten, jaki się obserwuje na Targach Lipskich. Gdyby nasze władze Państwowe zechciały uznać, że rzemiosło tak w czasie pokoju jak i na wypadek wojny może i powinno odgrywać bardzo ważną rolę w samowystarczalności i zaopatrywaniu armji i społeczeństwa, a to ze względu na jego niemal równomierne rozrzucenie po całem terytorjum Rzeczypospolitej i rozdzielano jak się to czyni w Niemczech — zamówienia państwowe na warsztaty rzemieślnicze i drobne przemysłowe, to osiągniętoby w krótkim czasie nietylko pożądaną zdolność obronną i samowystarczalność terytorjalną, ale również gospodarcze podniesienie kraju, albowiem rzemiosło jest takiem samem źródłem kapitalizacji narodowej, jak rolnictwo i kupiectwo.

A. J. Prus-Kostecki

Dyrektor Ogólno-Polskich Targów Rzemiosła na M. Targach w Poznaniu.

Z działalności „Peteks'u"

Powiernicze Towarzystwo Eksportowe „Peteks" w Warszawie, powstałe w dniu 15 października 1934 rozwinęło w roku ubiegłym ożywioną działalność wyrażającą się udzieleniem gwarancji w 33 wypadkach na łączną sumę zł. 301.800. Firmy, korzystające z gwarancji „Peteksu" należały do następujących branż: drzewo (nieobrobione i obrobione), tarcice, meble gięte (wykończone i niewykończone), artykuły zwierzęce (żołądki i jelita cielęce) jagody leśne, koszyki i wyroby koszykarskie, pługi, szmaty lniane, rękawiczki skórzane i berety.

Przeciętnie gwarancje udzielane były na przeciąg trzech miesięcy, w razie potrzeby zaś wznawiane na okres czasu konieczny do zlikwidowania tranzakcji.

Po za udzielaniem gwarancji za kredytobiorcę „Peteks" podejmował się też czynności powierniczych, polegających na dokonywaniu ekspertyz dla celów eksportowych i obejmowaniu w posiadanie towarów zastawionych w bankach. W tym zakresie dokonano 5 ekspertyz i przyjęto pod dozór w czterech wypadkach różne towary ogólnej wartości zł. 960.000.

Kredyty udzielane były w pierwszym rzędzie przez Powszechny Bank Związkowy w Polsce, oraz Dom Bankowy D. M. Szereszowski, ostatnio nawiązał współpracę z „Peteksem" również Bank Gospodarstwa Krajowego. W działalności swej „Peteks" napotykał szereg trudności przedewszystkiem wynikających z nieświadomości eksporterów co do pomocy jaką może oferować „Peteks". Rzemiosło, jak dotąd, w minimalnym

stopniu z pomocy tej korzystało, mimo niewątpliwych korzyści, jakie ona daje.

W wyniku przeprowadzonej akcji uświadamiającej w formie artykułów i notatek w prasie ilość zgłoszeń o kredyty znacznie wzrosła i obecnie kilkakrotnie przewyższa możliwości „Peteksu" ograniczone rozmiarami Funduszu Gwarancyjnego. Należałoby w związku z tem dążyć do poważnego zwiększenia tego Funduszu co pozwoliłoby nietylko zaspokoić zapotrzebowanie zgłaszających się firm, lecz i zapewniło „Peteksowi" samowystarczalność.

Ogólny obrót kasowy za okres sprawozdawczy wynosił zł. 127.293.02 (poza obrotami na Rachunku Funduszu Gwarancyjnego).

Wydatki na dzień 31.XII.35 r. wyniosły zł. 28.407.66, w czem mieszczą się już koszta organizacyjne i handlowe. Stanowią one ca 1/2% w stosunku do wydanych gwarancji (28.407.66 zł. 507.800.00) oraz 1/5% w stosunku do łącznej sumy przekontrolowanego eksportu (28.407.66 : 507800.00 + 960.000.00).

Dochody „Peteksu" wyniosły zł. 9.359.21, czyli za 1/3 wydatków pokryta została dochodami własnemi. Niedobór w wysokości zł. 19.048.45 został pokryty 1) dotacjami Min. P. i H. oraz Izby P. Handl. w W-wie na koszta org. i 2) częścią kapitału udziałowego. Wypłacalność dłużników „Peteksu" była dobra, i tylko w jednym wypadku nie zostało zapłacone w terminie zobowiązanie na zł. 12.000 ze względu jednak na dobre zabezpieczenie, suma wyłożone za dłużnika ma być w najbliższym czasie „Peteksowi" zwrócona.

Zniżka taryfy towarowej na przewóz mebli

Wchodząca w życie z dnia 15 marca r. b. taryfa towarowa P. K. P. przyznaje dla drobnicowych przewozów sprzętu pospolitego drewnianego z poz. 937 K. t., mebli z poz. 954 K. t., mebli giętych z poz. 955 K. t. zniżki opłat dotychczas stosowanych na dalsze odległości. Zniżki te w niektórych wypadkach dochodzą do 26%. Dla odległości Warszwa Gdańska (lub Praga) — Gdynia okrągło 400 km. stawka II klasy drobnicowej wynosząca obecnie za 100 kg 868 gr. zniżona zostaje do 736 gr. z obliczeniem najmniej za 1000 kg. Do klasy tej zaliczone są meble gięte z poz. 955 K. t. i sprzęt pospolity drewniany, niemalowany z poz. 937 a). Dla tejże odległości stawka I klasy za 100 kg. z obniżeniem za wagę rzeczywistą wynosząca obecnie 12.28 zł. zniżona zostaje do 10.80 zł. z obliczeniem zaś najmniej za 100 kg zniżona zostaje z 10.92 zł. do 9.52 zł. Do klasy tej należy sprzęt pospolity malowany i politurowany z poz. 937 K. t. oraz wszelkie meble prócz mebli giętych.

Jak wynika z powyższego dla wywozu mebli i sprzętu pospolitego drobnicy zostały przyznane zniżki w rozmiarze zbliżonym do proponowanego przez Ministerstwo.

Trudności prac organizacyjnych BOHR Zw. Izb w dziale produkcji narzędzi

Przepracowując pewne zagadnienia w dziale usprawnienia produkcji i zbytu BOHR Zw. Izb poprzedza je zawsze wstępnemi studjami i dopiero po stwierdzeniu słuszności założeń informuje o wynikach zainteresowaniu rzemiosła oraz współdziała i ułatwia zorganizowaniu się dla celów wytwórczo-handlowych. Należałoby przypuszczać, że tak pojęta inicjatywa spotkać się winna z całkowitem zrozumieniem ze strony bezpośrednio zainteresowanych i dalsza, organizacyjna praca BOHR Zw. Izb nie napotka na poważniejsze trudności. Rzeczywistość często jednak temu zaprzecza, dowodem tego bezskuteczne wysiłki zorganizowania grupy wytwórców narzędziarskich na terenie stolicy.

W ubiegłym roku, po przeprowadzeniu wstępnych studjów BOHR Zw. Izb stwierdził, że w dziale produkcji t. z. narzędzi czarnych, wyłącznie prawie dotąd sprowadzanych z zagranicy, głównie Niemiec, istnieją dla rzemiosła wielkie możliwości produkcyjne i zbytu pod warunkiem odpowiedniego przystosowania się warsztatów i powołania do życia organizacji wytwórców. Zaangażowany na okres kilku miesięcy specjalista przepracował całokształt zagadnienia, ustalił metody techniczne produkcji, zbadał źródła zakupu niezbędnych surowców i półfabrykatów i potwierdził możliwości oraz celowość uruchomienia produkcji narzędzi w warsztatach rzemieślniczych.

O osiągniętych dużym nakładem kosztów i pracy wynikach BOHR Zw. Izb poinformował właścicieli warsztatów ślus. mech., przyczem wszyscy oni zgodnie podzielili pogląd Związku Izb. Mimo to nie zdołano jednak doprowadzić do uzgodnienia poglądów na kwestję powstania organizacji wytwórców, a to wobec opozycyjnego stanowiska jednostek świadomie sprzeciwiających się wszelkim projektom organizacyjnym — w tym stanie rzeczy zebrane przez BOHR Zw. Izb materjały są do dyspozycji tych rzemieślników, którzy będą chcieli przystąpić do produkcji i wyrażą gotowość odpowiedniego zorganizowania się.

W sprawie współpracy Izb Rzemieślniczych z innemi instytucjami w akcji dokształcania zawodowego

W związku z umieszczonemi w Nr. 7 i 8 „Rzemiosła" notatkami w sprawie otwarcia kursów dokształcających zawodowych dla mularzy i cieśli oraz ich programu, należy wyjaśnić, że wszystkie trzy kursy, odbywające się obecnie w Warszawie, Płocku i Włocławku powstały z inicjatywy i staraniem Izby Rzemieślniczej we Włocławku.

Kursy dokształcające zawodowe dla mularzy i cieśli, prowadzone w Naukowym Instytucie Rzemiosła w Warszawie, zorganizowane zostały dla rzemieślników, zamieszkałych w powiecie warszawskim i kilku innych powiatach województwa warszawskiego najbliżej Warszawy po-

łożonych. Izba Rzemieślnicza we Włocławku powierzyła Naukowemu Instytutowi Rzemiosła kierownictwo i prowadzenie tych kursów, zorganizowała obesłanie kursu odpowiednią ilością kandydatów oraz stronę formalną i finansową kursów; Naukowy Instytut Rzemiosła natomiast, w zakresie swych funkcyj wykonawcy i kierownika kursów, zorganizował je pod względem naukowym, personalnym i administracyjnym.

Zjazd koszykarski w Wilejce

W dn. 1 b.m. w Wilejce Powiatowej odbył się „II Zjazd wikliniarstwa i koszykarstwa" zwołany przez Ośrodek koszykarski OMP pow. wilejskiego celem omówienia całokształtu zagadnienia racjonalnej uprawy łoży koszykarskiej na terenie tegoż powiatu.

Zjazd zgromadził około 100 osób, między innymi przedstawicieli: Zw. Izb Rzem. (Kier. BOHR p. Kiok), Izby Rzemieślniczej i Izby Handl. Przem. wileńskich. Wojew. Biura Fund. Pracy, Organizacji Rolniczych, miejscowych władz i t. d. Temat obrad, na które zgłoszony został cały szereg referatów, rozbito na trzy zagadnienia, a to organizacji 1) pracy, 2) produkcji i 3) zbytu. Przewodniczył p. starosta powiatowy Henszel.

Po scharakteryzowaniu sytuacji wsi i stwierdzeniu zupełnego braku jakichkolwiekbądź przemysłów na terenie powiatu gdzieby nadmiar wolnych od pracy rąk mógł znaleźć ujście i zatrudnienie, nie będąc zmuszonym do sezonowej emigracji na Łotwę, uznano potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na zagadnienie produkcji koszykarskiej.

Jest ono o tyle łatwe do rozwiązania, że powiat, jak to stwierdzono, posiada większe obszary gleby odpowiedniej pod uprawę łozy szlachetnej nadającej się do wyrobu koszyków, oraz znaczną ilość t. zw. pałki wodnej, zarastającej stawy, jeziora i wybrzeża rzek, świetnie się nadającej jako surowiec — rojożyna na wyroby koszykarskie. Zapoczątkowanie akcji rozwoju koszykarstwa i wikliniarstwa datuje się od r. 1929 t. j. od czasu uruchomienia przez Zw. Pracy Obywat. Kobiet w Wilejce trzyletnich kursów koszykarskich. Większość absolwentów złożyła egzamina i uzyskała świadectwa czeladnicze. W r. 1932/3 przeprowadzone zostały ponadto parotygodniowe kursa dla nauczycieli szkół powszechnych. Równolegle dzięki zainteresowaniu się tą sprawą wydziału powiatowego założono plantację wikliny o powierzchni 2 ha. Sadzonki z plantacji rozdzielone są między licznie powstające szkółki wiklinowe na terenie powiatu. Obecnie przy 10 szkołach powszechnych istnieją już szkółki plantacji wikliny o powierzchni ¼ ha. Oczywiście, że są to tylko pierwsze kroki na polu organizowania plantacji i handlowego znaczenia nie posiadają — nie zaspakajając w najmniejszej mierze miejscowego zapotrzebowania na surowiec.

W r. 1934 akcją rozwoju koszykarstwa i wikliniarstwa zainteresowała się Organ. Młodzieży Pracującej w Wilejce i przy poparciu władz przystąpiła do założenia Ośrodka koszykarsko-wikliniarskiego t. j. kursów i bursy dla niezamożnej młodzieży z terenu powiatu. W obecnej chwili w bursie szkoli się i mieszka 28 chłopców, których wyroby koszykarskie stoją na b. wysokim poziomie technicznym. Kierownikiem bursy jest p. J. Szczuciński, mistrz koszykarski, doskonały fachowiec i entuzjasta sprawy, cieszący się nadto opinją wyrobionego działacza społecznego oddającego bezinteresownie swą pracę i czas na rzecz młodzieży zatrudnionej na kursach.

Bursa mieści się w bundynku dzierżawionym, w warunkach wybitnie prymitywnych, pozbawiona jest najkonieczniejszych urządzeń i nawet narzędzi. Mimo to, dzięki ambicji i energji kierownictwa oraz chęci i zdolności uczniów wyniki szkolenia są ogromne. Stwierdził to również przedstawiciel Polskiego Związku Eksporterów Koszyk. badający na jesieni zeszłego roku stan ośrodka z polecenia Polskiego Tow. dla Handlu Kompensacyjnego. Na przeszkodzie dalszemu rozwojowi stoi absolutny brak środków finansowych uniemożliwiający liczniejsze szkolenie fachowców i zabezpieczenie surowców dla produkcji, oraz brak większych plantacji wikliny. O ciężkiej sytuacji finansowej Ośrodka świadczy fakt, że był on zmuszony odstąpić część swych skromnych zapasów surowca Wilnu (Fund. Pracy) gdyż nie miał środków na dalsze prowadzenie bursy.

Przedstawiciel Zw. Izb Rzem. wyjaśnił zebranym stanowisko Samorz. Gospod. Rzemiosła w sprawie koszykarstwa i plan zorganizowania rzemieślniczej produkcji koszykarskiej. Propozycje te idą w kierunku:

1) rozszerzenie kursów drogą zwiększenia liczby uczniów, przyczem szkolić należy w pierwszym rzędzie młodzież pochodzącą z ośrodków posiadających surowce koszykarskie (wiklinę i rogożyny);

2) przeszkolonych fachowców rzemieślników skłaniać do osiedlenia się w ośrodkach posiadających surowiec;

3) rozbudować Ośrodek w Wilejce, rozszerzając tamtejszy zakład wytwórczy i nastawiając go na produkcję wyrobów droższym i lepszych;

4) powołać do życia spółdzielnię koszykarską w Wilejce, której udziałowcami byliby wszyscy rzemieślnicy koszykarze na terenie powiatu. Spółdzielnia przeprowadzałaby skup wyprodukowanych wyrobów koszykarskich, rozdzielała otrzymane zamówienia i przestrzegała standartu;

5) z chwilą rozwinięcia się produkcji spółdzielnia przystąpiłaby do BOHR by za jej pośrednictwem brać udział w wykonywaniu zamówień eksportowych.

Rozproszeni w charakterze samoistnych właścicieli warsztatów fachowcy - rzemieślnicy, byliby w odniesieniu do miejscowej ludności wiejskiej instruktorami w zakresie produkcji pół - fabrykatów koszykarskich (plecionka rogożynowa) i przetwarzali je we własnych warsztatach na gotowe wyroby koszykarskie. Pomyślana w tym sensie organizacja produkcji spotkałaby się przypuszczalnie z aprobatą i pomocą finansową Funduszy Pracy jako zapewnia-

jąca drobnym rolnikom i bezrolnym stałe źródło dochodu przy wyrobie pół - produktu koszykarskiego — plecionki rogożynowej.

Ciekawy referat omiawiający zagadnienie uprawy wikliny szlachetnej wygłosił agronom powiatowy inż. Doboszyński. Według niego obecny stan plantacji wikliny w Polsce wyraża się cyfrą 50.000 ha powierzchni przy następującem rozmieszczeniu

25% w woj. central.
56,5% w Małopolsce
16,1% w wojew. zachodnich
1,54% w wojew. kresowych.

Znaczna część istniejących plantacji wskutek braku fachowego dozoru straciła swe wartości handlowe, gdyż rosnąca na nich wiklina uległa zdziczeniu i zwyrodnieniu.

Trzy kresowe województwa liczą przypuszczalnie około 24 ha plantacji wielkości od 1/4 do 5 ha. Po dokładnem zaznajomieniu zebranych z techniczą stroną uprawy wikliny i jej rentownością, referent stwierdził konieczność przeprowadzenia propagandy na rzecz tworzenia ośrodków plantacyjnych w powiecie i zwrócił się w tym celu z apelem do obecnych na zebraniu przedstawicieli sfer rolniczych.

Następnie delegat Zw. Izb. Rzem. omówił możliwości zbytu wyrobów koszykarskich na rynkach zagranicznych, poczem Zjazd uchwalił szereg rezolucyj upoważniając zarząd Ośrodka do ich realizowania.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Z Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Rzemieślniku! Czy spełniłeś już swój obowiązek zamawiając stoisko na Rzemieślniczej Wystawie - Targach w Łodzi i czy przygotowałeś już eksponaty?

Rzemieślnicy! pamiętajcie, że na Rzemieślniczej Wystawie — Targach nie powinno brakować ani jednego warsztatu rzemieślniczego.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi, ul. Moniuszki 6, I piętro (Wydział Ekonomiczno - Handlowy) udziela informacyj rzemieślnikom o tanich źródłach zakupu surowca, maszyn i narzędzi dla rzemiosła. Udziela również porad przy składaniu ofert i przeprowadzaniu kalkulacji cen.

POSIEDZENIE STOLARZY I TAPICERÓW W IZBIE W SPRAWIE UDZIAŁU W WYSTAWIE.

Dnia 10 marca r. b., odbyło się w Izbie Rzemieślniczej posiedzenie stolarzy i tapicerów, na którym obecni zdecydowali wziąć udział w Rzemieślniczej Wystawie — Targach, organizowanej przez Izbę Rzemieślniczą, zamawiając większą ilość stoisk, rezultatem tego jest, że w pawilonie stolarskim w obecnej chwili jest do wydzierżawienia zaledwie 5 stoisk.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU OBUWIA DAMSKIEGO DO AFRYKI.

Wobec możliwości eksportowania obuwia damskiego do Afryki Południowej, zainteresowani rzemieślnicy proszeni są do składania ofert w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, Wydział Ekonomiczno - Handlowy (ul. Moniuszki 6), gdzie też otrzymają wyczerpujące informacje.

USTAWY PODATKOWE, SPRAWY CHAŁUPNICTWA I PRZEMYSŁU DOMOWEGO ORAZ KWESTJA KSZTAŁCENIA UCZNIÓW.

Dnia 9 b. m. odbyła się z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Łodzi konferencja przedstawicieli wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych, na której poruszono sprawy zmian w dziedzinie ustawodawstwa w podatkach, sprawy chałupnictwa i przemysłu domowego oraz sprawę kształcenia uczniów. Na konferencję powyższą został zaproszony przez Izbę Naczelnik Wydziału Podatkowego Związku Izb p. Władysław Kozłowski, który w sposób nader przystępny i szczegółowy omówił ostatnie dekretowe zmiany przepisów podatkowych, wskazując na cały szereg zmian niekorzystnych dla rzemiosał głównie w dziedzinie stawek podatku przemysłowego od obrotu oraz ryczałtu.

Omamiając stronę praktyczną istniejącego systemu podatkowego, referent zwrócił uwagę na to, że obowiązująca obecnie taryfa świadectw przemysłowych, ponieważ oparta jest na zasadach przedwojennych, niedostosowanych do obecnych warunków życia gospodarczego, stała się przeżytkiem i spodziewać się należy, że począwszy od roku 1937 taryfa ta ulegnie gruntownemu przekształceniu. Prace nad nową formą pobierania opłat z tytułu świadectw przemysłowych są już w pełnym toku. Pozatem referent poruszy. sprawę roli biegłych w postępowaniu podatkowem, wymiarowem i odwoławczem w związku ze zniesieniem przepisów o t. zw. „informatorach podatkowych", podkreślając, że biegli powołani z pośród rzemieślników prowadzących uproszczoną księgowość, będą odgrywali poważniejszą rolę w postępowaniu podatkowem, ciesząc się większym autorytetem u Władz Skarbowych. Na tej zasadzie p. Naczelnik Kozłowski wysunął wniosek, że każdy rzemieślnik powinien w imię własnego interesu dążyć do prowadzenia ksiąg handlowych.

Drugi skolei referat na temat: „Przemysł ludowy, domowy oraz praca chałupnicza", wygłosił kierownik wydziału prawno-podatkowego Izby Rzemieślniczej w Łodzi — mgr. Beigelman analizując poszczególne punkty ostatniego wyjaśnienia Min. P. i H. w tej kwestji.

Następnie p. Dyrektor Dobosz w dłuższym referacie omówił sprawę kształcenia uczniów podkreślając następujące momenty:

Kwestja kształcenia uczniów w obecnych warunkach nie jest należycie doceniana, rzemiosło bowiem dotychczas nie potrafiło jeszcze dostosować się do wymogów życia. Wprawdzie w roku ubiegłym liczba uczniów wzrosła o 841 czyli w porównaniu z rokiem 1934 (414) przeszło o 100 proc., lecz przy ogólnym stanie na 1.1.1936 r. 3706 uczniów nie dorównała liczbie w r. 1930 (4008 uczniów). Stan ten jest lepszy w porównaniu z latami ubiegłemi, w których widoczny jest stały spadek (stan na 1.1.32 — 2774; 1.1.33 — 2618; 1.1.34 — 2554) za wyjątkiem roku 1935 (2965 uczniów), lecz problem przyrostu uczniów nie jest rozwiązany, ponieważ w międzyczasie wzrosła znacznie liczba warsztatów. Dziś 10% warsztatów rzemieślniczych trzyma uczniów, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż cały szereg warsztatów kształci po kilku uczniów, można śmiało założyć, iż zaledwie 5% warsztatów korzysta z prawa kształcenia terminatorów. Przeszkodą do zwiększenia liczby uczniów jest w pierwszym rzędzie art. 116 prawa przemysłowego, czyli nieuregulowana kwestja opłat za naukę rzemiosła, krzywdząca rzemiosło i ubezpieczenia socjalne, choć w tej sprawie widać już pewną poprawę.

Największą jednak przeszkodą jest obawa przed konkurencją. Rozumowanie to jest całkowicie błędne, bowiem młode siły, jeśli nie mogą otrzymać wstępu do rzemiosła drogą normalną, dochodzą z boku nielegalnie, jako partacze.

Są zawody, które zupełnie nie kształcą uczniów. 9 zawodów: stolarstwo, krawiectwo, kowalstwo, ślusarstwo, tok. metal., piekarstwo, rzeźnictwo i wędliniarstwo, szewctwo i fryzjerstwo kształcą 3417 uczniów, a więc w pozostałych 58 zawodach kształci się zaledwie 269 uczniów.

Najgorzej przedstawia się kształcenie uczniów w murarstwie i ciesielstwie. Na terenie całego wojew. mamy 17 uczniów murarskich i 4 ciesielskich. Brukarze, których brak odczuwa się na rynku pracy, nie mają wcale uczniów. W grupie drzewnej stolarze, w włókienniczej krawcy, w metalowej ślusarze, w spożywczej rzeźnicy - wędliniarze, w skórzanej szewcy i w usług osobistych fryzjerzy stanowią od 60—90% ogółu.

Sprawa kształcenia uczniów winna być przedmiotem rozważań w Cechach przedewszystkiem zaś winny Cechy przedyskutować rozp. Wojew. Łódzkiego ustalające stosunek liczebny terminatorów do czeladników, bowiem Izba ma tę sprawę na warsztacie.

Z Izby Rzemieślniczej w Krakowie

ZEBRANIE SZEWCÓW KRAKOWSKICH

W piątek, dnia 13 b. m., o godzinie 18.30 odbyło się w sali Związku Rzemieślników Krakowskich w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej L. 13/15 Zebranie samodzielnych rzemieślników - szewców chrześcijańskich, poświęcone aktualnym zagadnieniom zawodowym. Obecną sytuację w rzemiośle szewckiem i cholewkarskiem, ze szczególnem uwzględnieniem chałupnictwa omówił Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Dr. Robert Jahoda - Żółtowski, poseł na Sejm R. P., oraz referent Izby, Mgr. Kisielewski. Sprawę poczynań organizacyjnych i gospodarczych rzemiosła szewckiego omówił Dyrektor Izby Gaertner Eust. Zebraniu przewodniczył Radca Izby i Starszy Cechu Szewców Gr. I w Krakowie, Weigel Jan.

Po ożywionej dyskusji zebrani licznie opowiedzieli się za podjęciem starań w kierunku zbadania możliwości założenia spółdzielni szewckiej wytwórczej w Krakowie dla podejmowania się dostaw dla wojska, władz państwowych i t. p. oraz spółdzielni handlowej dla zbytu wyrobów, zwłaszcza mniejszych warsztatów szewckich, nie dysponujących odpowiednim lokalem handlowym, zgłaszając współpracę oraz przystąpienie w wypadku zorganizowania odnośnej spółdzielni.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

W SPRAWIE ULG PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH (W ZWIĄZKU Z AKCJĄ ZWALCZANIA BEZROBOCIA).

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 28 lutego 1936 r. LDV 37101/4/36 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 6 poz. 196).

W związku z akcją zwalczania bezrobocia Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 76, poz. 716) **zezwala z urzędu** (bez obowiązku składania indywidualnych podań) na prowadzenie:

1) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorji drugiej:

a) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od dnia 20 lutego 1936 r. do dnia 31 grudnia 1936 r. zatrudniać będą najwyżej 625 robotników **(zamiast 500)**;

b) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od dnia 20 lutego 1936 r. do dnia 31 grudnia 1936 r. zatrudniać będą najwyżej 1250 robotników **(zamiast 1000)**;

2) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorji trzeciej:

a) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy, o ile przedsiębiostwa te w okresie od dnia 20 lutego 1936 r. do dnia 31 grudnia 1936 r. zatrudniać będą 250 robotników **(zamiast 200)**;

b) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od dnia 20 lutego 1936 r. do dnia 31 grudnia 1936 r. zatrudniać bę-

dą najwyżej 625 robotników **(zamiast 500);**

3) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorji czwartej:

a) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rodział XVIII taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od dnia 20 lutego 1936 do dnia 31 grudnia 1936 r. zatrudniać będą zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 125 robótników **(zamiast 100);**

b) przedsiębiorstw przemysłowych, wymieniowych w cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od dnia 20 lutego 1936 r. do dnia 31 grudnia 1936 r. zotrudniać będą zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 250 robotników **(zamiast 200).**

—:::—

Uważamy za wskazane przypomnieć, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 21 listopada 1935 r. LDV 31634/4/35 przyznało, między innemi, następujące ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936 (patrz „Rzemiosło" Nr. 48/35 r.) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorji piątej przedsiębiorstw przemysłowych:

A) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają:

a) przy fabrykacji ręcznej — 70 robotników **(zamiast 50),**

b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 35 robotników **(zamiast 25);**

B. przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają najwyżej:

a) przy fabrykacji ręcznej — 100 robotników **(zamiast 50),**

b) przy stosowaniu silników mechanicznych 50 robotników **(zamiast 25); na podstawie świadectwa przemysłowego kategorji szóstej przedsiębiorstw przemysłowych:**

przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XVIII i XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają:

a) przy fabrykacji ręcznej — 25 robotników **(zamiast 15),**

b) przystosowaniu silników mechanicznych — 15 robotników **(zamiast 10);**

na podstawie świadectwa przemysłowego kategorji siódmej przedziębiorstw przemysłowych:

przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XVIII i XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają:

a) przy fabrykacji ręcznej — 12 robotników **(zamiast 9),**

b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 10 robotników **(zamiast 7).**

Stwierdzić zatem należy iż ulgi dla przedsiębiorstw przemysłowych (pracowni rzemieślniczych) V, VI i VII kategorji zostały przyznane w szerszym rozmiarze aniżeli ulgi dla przedsiębiorstw II, III i IV kategoryj.

ZRYCZAŁTOWANY PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU NA LATA 1936 i 1937.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła przywiązuje dużą wagę do praktycznego wykonania przez urzędy skarbowe rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Sprawa tego podatku jest o tyle aktualna, że powinna ona objąć około 200.000 płatników, w tem połowa pracowni rzemieślniczych i że urzędy skarbowe mają obowiązek powiadomić płatników pisemnie w terminie **do dnia 31 marca 1936 r.** o zaliczeniu przedsiębiorstwa do jednej z 26 grup ryczałtu, t. j. już w czasie najbliższym. Aczkolwiek Ministerstwo Skarbu przywiązuje specjalną wagę do prawidłowego i zgodnego z przepisami rozporządzenia przeprowadzenia wymiaru zryczałtowanego podatku, a w szczególności, aby ogólna ilość płatników pociągniętych do ryczałtu na lata 1936 i 1937 nie była niższą aniżeli w roku 1935, to jednak nasuwają się pewne wątpliwości w związku z wydanym w tej sprawie okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. LDV 36301/4/36.

Okólnik ten, między innemi, podaje pewne wskazówki, mianowicie, aby przy zaliczaniu poszczególnych przedsiębiorstw do odpowiednich grup ryczałtu indywidualnie brany był pod uwagę również i stan gospodarczy przedsiębiorstwa tudzież, aby do osiągniętego obrotu stosowano obowiązujące od dnia 1 stycznia 1936 r. stawki podatkowe.

Jeżelibyśmy chcieli praktycznie zrealizować przytoczone wyżej dwa zalecenia ministerjalne, to powstają kwestje:

a) czy o stanie gospodarczym przedsiębiorstwa ma świadczyć zadłużenie, niezaleganie z płaceniem podatków, czy też terminowe wywiązywanie się płatnika ze swych obowiązków podatkowych. Nieustalenie zasady, co to jest właściwie stan gospodarczy przedsiębiorstwa, może spowodować, że np. lojalny płatnik może się znaleźć w gorszych warunkach od płatnika uchylającego się od uiszczenia podatków i t. p.;

b) zasada stosowania obowiązujących stawek od dnia 1 stycznia 1936 r. częściowo jakby przekreśla postanowienia § 3 rozporządzenia, w którym ustalono 26 grup ryczałtu (od zł. 20 do zł. 750).

Dla ilustracji przytaczamy 2 przykłady: piekarnia przy obrocie zł. 50.000 powinnaby zapłacić zryczałtowany podatek 1,5% w sumie zł. 750; zakład handlowy ze sprzedażą pieczywa przy takim samym obrocie ma uiścić (1,7%) w kwocie zł. 850, — t. j. zkład ten nie mieściłby się już w granicach grupy 26-tej ryczałtu, przewidującej maksymalne obciążenie w sumie zł. 750.

Naszem zdaniem niewłaściwe przeprowadzenie wymiaru zryczałtowanego podatku w roku 1936 mogłoby wypaczyć zasadnicze i słuszne intencje omawianego rozporządzenia. Niedostateczne naświetlenie tego bardzo poważnego i aktualnego zagadnienia tak w zarządzeniach ministerjalnych, jak i w prasie — może przynieść skutki ujemne już w pierwszym roku stosowania nowej metody, t. zw. **„ugody płatnika z urzędem skarbowym"**, do czego nie należałoby dopuścić.

ZWOŁANIE KOMISJI PODATKOWEJ PRZY MINISTERSTWIE SKARBU.

W dniu 24 marca rb. odbędzie się w głównej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu posie-

dzenie Komisji Podatkowej z następującym porządkiem dziennym:

1) rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości;

2) rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym;

3) wolne wnioski.

Zaznaczyć należy, iż Samorząd Gospodarczy Rzemiosła otrzymał projekty powyższych rozporządzeń wykonawczych, przyczem, o ile chodzi o uwagi do projektu rozporządzenia wykonawczego to uwagi te mogą być przedstawione Ministerstwu Skarbu dopiero po otrzymaniu opinji od Izb Rzemieślniczych, co może nastąpić w dniu 1 kwietnia rb.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła przywiązuje wielką wagę do projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym, powinno bowiem ono uwzględnić z jednej strony intencje całego szeregu zasadniczyrh wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego, z drugiej zaś — bardziej przystosować do potrzeb życia gospodarczego, np. sprawę odpisań na amortyzację majątku ruchomego i nieruchomego.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Z Naukowego Instytutu Rzemieślniczego
(Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej)

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU W ZAKRESIE RZEMIOSŁA MALARSKIEGO.

W połowie lutego r. b. rozstrzygnięty został konkurs na projekty zdobnicze w zakresie malarstwa ściennego, urządzony staraniem Przymusowego Cechu Malarzy i Lakierników w Katowicach.

Przedmiotem konkursu były projekty fryzów i deseni ściennych o charakterze rodzimym. W skład Sądu Konkursowego wchodzili pp. prezes Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, Feliks Łopieński (przewodniczący), mistrz malarski Wiktor Wojciechowski, redaktor czasopisma zawodowego „Malarz" z Poznania (sekr.) Wiesław Żarzycki, dyr. Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie, Inż. W. Kłębkowski, kierownik wydziału budowlanego woj. Śląskiego. Franciszek Dobrzelecki, mistrz malarski z Warszawy, Karol Kempiński, starszy Cechu Malarzy i Lakierników w Katowich, mistrz malarski Jan Nyga z Szopienic i Józef Kęsy z Mysłowic, sekretarz komitetu wykonawczego.

Na konkurs nadeszło 300 projektów. Wobec braku pracy, któraby zasługiwała na pierwszą nagrodę, postanowiono sumę zł. 600, przeznaczoną na trzy pierwsze nagrody podzielić na dwanaście nagród czwartych po 50 zł.

Nagrody drugie po 150 zł. otrzymali: p. Herman Schmidt, Kraków, p. Stefan Wyrwicz, Przemyśl, i p. St. Hartman, Poznań.

Nagrody trzecie po 100 zł. — p. M. Zawadzka, Skomielna, p. Barbara Birtus,, Kraków, p. J. K. Wach, Lwów.

Nagrody czwarte otrzymali pp. K. Walaszek i H. Stangl ze Lwowa, S. Wyrwicz z Przemyśla, Barbara Birtus, L. Kępińska, H. Schmidt, M. Zawadzka, J. Mróż i A. Knopp z Krakowa, E. Sorichta z Katowic i Z. Lemaszewski z Michałkowic.

BIBLJOGRAFJA RZEMIEŚLNICZA.

W Nr. 50 „Rzemiosła" z r. 1935, oraz w Nr. 2 i 8 z r. 1936 umieszczony był wykaz wydawnictw zawodowych w zakresie rzemiosła ciesielskiego i mularskiego. Obecnie podajemy bibljografję wydawnictw do użytku krawców i brukarzy oraz wykaz ważniejszych wydawnictw o charakterze ogólno rzemieślniczym.

Krawiectwo.

Leon Miklaszewski. mistrz. kraw. i naucz. szk. Dokszt. zaw. **Krawiectwo w teorji i praktyce.** Podrecznik do użytku uczniów szkoły zaw. i zawodowców (str. 68) Poznań 1934. Cena 2 zł. 50 gr.

W. Samarszewski. **Wielki podręcznik kroju męskiego.** (300 rycin) wydanie 4-te, Chorzów. Cena 7 zł. 50 gr.

Aleksander Konieczny. **Szkoła kroju** z rysunkami i objaśnieniami garderoby męskiej. Warszawa 1927. Cena 15 zł. (w Bibljotece Instytutu).

H. Reich. **Podręcznik kroju krawiectwa męskiego.** Warszawa 1935 r. Cena 3 zł. 50 gr. (W Bibljotece Instytutu).

Gwidon Szłapka. **Podręcznik kroju męskiego,** z rysunkami. Poznań 1935. Cena 15 zł.

M. A. Kotlar. **Krojka mużskogo płatja** z 38 rys. (78 str.) r. 1934. Cena 3 zł.

Józef Sierakowski. **Podręcznik kraju** (damskiego i dziecinnego). Warszawa Inst. Wyd. „Bibljoteka Polska". Cena 1 zł.

Aleksander Konieczny. **Nauka kroju damskiego** z rysunkami i objaśnieniami. Cena 14 zł. (w Bibljotece Instytutu).

E. Hoffmanowa. **Podręcznik nauki kroju.**

„Materjałoznawstwo", „Tkaniny". „Nowa odzież". Cena 1 zł. 20 gr.

„Uczeń krawiecki". Opis narzędzi krawieckich i nauki szycia. „Nowa Odzież". Cena 1 zł. 20 gr.

Dr. F. Juras i W. Samarzewski. **Kalkulacja krawiectwa.** Wyd. popularne Śląskiego Instytutu Rzem.-Przem. (str. 74). Katowice 1930. Cena 1 zł. 50 gr.

Ed. Peters. **Der Schneider - Lehrling** z 24 rys Cena 4 zł.

N. A. Archangielskij. **Szwiejnoje matierjałowiedienje** 1933 r., str. 303, w oprawie. „Rossica" Warszawa, Chmielna 5. Cena 8 zł.

„Nowa Odzież" — czasopismo zawodowe dla rzemieślników krawców, Administracja Chorzów, Pl. Wolności 76.

Wydawnictwa o charakterze ogólno rzemieślniczym.

A. Dobiecki i R. Śląski. **Polska Ustawa Przemysłowa** wyd. „Polska Gospodarcza". Księgarnia Naukowa, Warszawa, Marszałkowska 132. Cena w oprawie 20 zł.

I. Rosenblüth. **Prawo Pracy.** Wyd. Księgarni Powszechnej, Warszawa, Pl. Napoleona 1. Cena w oprawie 12 zł.

W. Winiarski. **Podręcznik rzemieślniczy,** (wiadomości z prawa państwowego, przemysłowego i socjalnego) Kraków 1935. Wyd. Instytutu Rzem. Przem. w Krakowie. Cena 3 zł. 80 gr.

W Kozłowski. **Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle.** Wyd. Związku Izb Rzemieślniczych R. P. 1935 r. Cena 1 zł. 50 gr.

G. Szymkiewicz. **Prawo budowlane,** 3 tomy. Wyd. autora (nacz. wydz. prawnego w Min. Spr. Wewn.). Cena 31 zł. 50 gr.

K. Prökl i dr. J. Kowalczewski. **Polskie Prawo Sanitarne** (str. 1490). Warszawa 1935 r. Cena 20 zł. (w Bibljotece Instytutu).

K. Jaroszewski. **Na tle plac nad reformą szkolnictwa zawodowego.** Warszawa 1935 r. Cena 5 zł. (w Bibljotece Instytutu).

C. Ptasiński. **Rzemiosło w Polsce współczesnej).** Izba Rzemieślnicza w Lublinie 1934. Cena 9 zł. (W Bibljotece Instytutu).

E. Porębski. **Organizacja średniego i małego przedsiębiorstwa.** Warszawa. Cena 2 zł. 50 gr.

J. Jaszuński. **Co każdy rzemieślnik wiedzieć powinien** (naukowa organizacja pracy) Wyd. „Rzemiosła" 1932.

Stefan Cywiński. **Organizacja warsztatu i pracy warsztatowej,** oraz organizacja handlowa przedsiębiorstwa. Nr. Nr. 1—2 i 3—4 „Szkoły Zawodowej" (W Bibljotece Instytutu).

Polski Komitet Normalizacyjny. **Technika warsztatowa.** Tablic 229. **Budownictwo** tablic 81. **Drogi** tablic 5. **Skóry** tablic 6, i in. P. K. N. w Warszawie ul. Elektoralna 2. Cena każdej tablicy — 50 gr. (Cennik norm. P. N., obowiązujący od 1 listopada 1935 r. — w Bibljotece Instytutu).

D. Derkaczew. **Instrukcja dla prowadzących uproszczoną księgę handlową w zakładach rzemieślniczych.** Wydawnictwo Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. 1935 r.

Prof. A. Rogiński. **Kreślenie techniczne.** P. K. Norm. Warszawa. Cena 3 zł. 50 gr.

St. Machniewicz. **Estetyka życia codziennego.** Państwowe wydawnictwo książek. Warszawa 1934. (w Bibljotece Instytutu).

St. Skowron. **Teczka do korespondencji.** Podręcznik dla szkół dokszt. zaw. i kursów czel. i mistrz. Woj. Inst. Rzem. Przem. w Poznaniu 1935 r. Cena 3 zł. 50 gr. (w Bibljotece Instytutu).

SPROSTOWANIE.

W „Rzemiośle" Nr. 48/1935 podano wskutek omyłki drukarskiej, że oddział stolarski w Państwowej Szkole Przemysłu drzewnego w Stanisławowie jest w likwidacji. której ulega tylko oddział rzeźbiarski tejże szkoły, co niniejszym prostujemy.

Państwowa Szkoła Przemysłu drzewnego w Stanisławowie posiadać będzie jedynie oddział stolarski.

Każdy rzemieślnik i kształcący się w rzemiośle powinien zobaczyć zbiory

Muzem Sztuki Rzemieślniczej

i korzystać z bezpłatnej

CZYTELNI

przy Bibjotece Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej (Naukowego Instytutu Rzemiosła)

Warszawa, Chmielna 52

Muzeum otwarte codziennie od 10—3; w niedziele od 11—2.

Czytelnia czynna codziennie od 10—2 i 5—7 w niedziele 11—2.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.
Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa. Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.